№ 43 (2843) Warszawa, PIĄTEK 12 Lutego 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

KRYTYKA BUDŻETU NA ROK 1926

Przemówienie tow. Pragiera w Komisji Budżetowej (w streszczeniu).

Równowaga budżetu była i jest dla nas warunkiem płodnej pracy każdego rządu, a tembardziej takiego, w którym reprezentowana jest P. P. S. Nie będę przeto ukrywał niepokoju, jakim przejmuje mnie cyfra 200 miljonów niedoboru, przedłożona przez p. Zdziechowskiego. Niedobór ten ma być usunięty przez oszczędności w administracji, które minister preliminuje w wysokości 130 miljonów i przez zwiększenie dochodu z przedsiębiorstw państwowych o 72 miljony. Obie te cyfry, a zwłaszcza pierwsza z nich, wydają mi się niezbyt realne.

Pragnąłbym, aby Rząd i Sejm zdecydował się na dokonanie takich zmian w pozycjach dochodów i wydatków, które budżetowi przywrócą równowagę i umożliwią prawidłowe gospodarowanie. P. Min. Skarbu wspominał o czynnym bilansie handlowym, jako pomyślnej okoliczności dla finansów państwa. Nie trzeba przesadzać znaczenia dodatniego bilansu handlowego w Polsce, albowiem osiągnięto go w ten sposób, że zatamowano do kraju przywóz ważnych nieraz surowców, a forsuje się wywóz towarów krajowych po cenach niższych, niż koszta produkcji. Producenci pokrywają owe straty, wynikłe z wywozu towarów zagranicę, przez podnoszenie tych towarów, głównie artykułów pierwszej potrzeby (cukier, węgiel, tkaniny) na rynku krajowym.

Jest to jedna z głównych podstaw drożyzny, której wzrost stanowi bezpośredni atak na równowagę budżetu.

Dochody Państwa z danin publicznych opierają się głównie na podatkach pośrednich. Dochód z podatków bezpośrednich przewidziany jest w budżecie w kwocie 332 miljonów zł., w tej liczbie zawarty już jest podatek przemysłowy (170 miljonów zł.), który w praktyce w niczem się nie różni od podatków pośrednich. Tym sposobem dochód z podatków bezpośrednich w ścisłem znaczeniu wynosić będzie w r. 1926 nie więcej, niż 162 miljony zł., zaś podatki pośrednie (do których zaliczono także podatek przemysłowy), cła i monopole mają przynieść łącznie 924 miljony zł. Tym sposobem *podatki pośrednie przynieść mają więcej, niż 5 razy tyle, co podatki bezpośrednie.* Jest to stosunek niezdrowy, niespotykany w żadnym innym budżecie, przeciążający daninami publicznemi szerokie masy konsumentów. Co więcej zagraża on poważnie równowadze budżetowej, albowiem rynek spożywczy w Polsce jest wyczerpany i podatki pośrednie winny mieć raczej tendencję zniżkową.

Wśród podatków bezpośrednich uderza kwota 60 miljonów, preliminowana, jako dochód z podatku majątkowego. *P. P. S. stała i stoi na stanowisku ściągnięcia całego ustawowego kontyngentu podatku majątkowego w sumie miljarda zł. i stanowczo się sprzeciwi wszelkim usiłowaniom zmniejszenia tego kontyngentu w drodze ustawowej, czy pozaustawowej.* Niezależnie jednak od kwoty kontyngentu ogólnego preliminowanie przez p. Ministra Zdziechowskiego szczupłej kwoty 60 miljonów wpływu z tego podatku na rok 1926 — niczem nie jest usprawiedliwione. W r. 1924 podatek ten przyniósł z górą 200 miljonów zł. Ta okoliczność, że p. Grabski w ciągu r. 1925 samowolnie polecił wstrzymać ściąganie podatku — nie upoważnia bynajmniej p. Zdziechowskiego do pójścia tą samą drogą. Domagałem się już podczas debat nad prowizorjum za pierwszy kwartał b. r. podniesienia wpływu z podatku majątkowego do wysokości 100 miljonów i żądanie to imieniem Z. P. P. S. nadal podtrzymuję.

Wśród wydatków uderza ogromna cyfra *554 miljony zł. na wojsko.* Z. P. P. S. postawił jako jeden z warunków przy tworzeniu koalicji wojskowej znaczne zmniejszenie wydatków na wojsko, a następnie wniósł projekty ustaw o wprowadzeniu jednorocznej służby wojskowej i o zmniejszeniu armji stałej do liczby 150 tysięcy żołnierzy. Zgodnie z żądaniem P. P. S. minister skarbu oświadczył imieniem Rządu w swym expose na plenum Izby, że w ciągu lutego r. b. będzie przedłożony Sejmowi rządowy projekt ustawy o reorganizacji armji celem zmniejszenia wydatków wojskowych. Rząd dotąd nie wywiązał się z tego zobowiązania. Co więcej dochodzą nas wiadomości, że pod wpływem sfer zainteresowanych zamierzone jest wstrzymanie rozpoczętych robót reorganizacyjnych. *Dla Z. P. P. S. zdemilitaryzowanie budżetu jest istotnym warunkiem jej stanowiska wobec Rządu.* Oświadczam, że jeżeli Rząd nie przedłoży we właściwym czasie ustawy o reorganizacji armji, któraby się mogła stać podstawą rzeczowego traktowania budżetu M. S. Wojsk i o ile nie będą przyjęte nasze wnioski w kierunku redukcji wydatków wojskowych, *Z. P. P. S. będzie zmuszony do niegłosowania za całym tym budżetem.*

Także i inne ministerja, w szczególności Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Oświaty wykazują znaczną rozrzutność w wydatkach *administracyjnych.*

Domagamy się preliminowania w budżecie znacznej sumy na *roboty publiczne i na roboty budowlane.* Walka z bezrobociem najskuteczniej może być prowadzona przy pomocy takich robót. Bezrobocie przybrało charakter tak wielkiej klęski, że same zapomogi dla bezrobotnych nie mogą już wystarczyć.

Rząd winien przedłożyć w najkrótszym czasie projekt uzyskania w drodze podatków specjalnych, oraz w drodze krótkoterminowych operacji finansowych — funduszów na ten cel.

Uposażenie pracowników państwowych zostało w pierwszym kwartale zniżone na przeciąg 3 miesięcy. *Na ultymatywne żądanie Z. P. P. S. Rząd zgodził się przywrócić od 1 kwietnia b. r. ruchomą skalę płac i cofnąć zastosowane częściowo zniżki.* Domagam się aby to stanowisko Rządu, *które nie znalazło niestety wyrazu w ustawie skarbowej* — zostało wyraźnie w tej ustawie zaznaczone.

Sytuacja obecna wymaga spokoju i usilnej pracy całego aparatu państwowego, zarówno administracji, jak kolei i poczt. Lekkomyślne i drażniące zarządzenia w kierunku obniżenia płac pracowników państwowych przy rosnących cenach mogłyby narazić kraj na groźne wstrząśnienia.

Budżet przedłożony przez Rząd koalicyjny wytrzyma próbę gospodarczą i polityczną tylko wtedy, gdy będzie zrównoważony i oszczędny i gdy ciężar wydatków publicznych złoży w sprawiedliwy sposób na barki klas posiadających—tylko za taki budżet zdecydowani jesteśmy wziąć odpowiedzialność.

Przemysłowcy węglowi prowokują strajk i depcą obowiązujące ustawy

Istnieje w Dąbrowie Górniczej Rada Zjazdu Przemysłowców górniczych. Z organizacją tą zawierał Centralny Związek Górników od roku 1919 umowy zbiorowe, normujące warunki pracy i płacy robotników w całym przemyśle węglowym. Dopóki na czele Rady Zjazdu stał dyrektor Skarbiński, zacięty wróg robotników, lecz człowiek uczciwy, trzymający się zasady, że z chwilą kiedy się przyjęło wobec robotników zobowiązania należy je ściśle wypełnić, umowa i obowiązujące ustawy były przez Radę Zjazdu dotrzymywane. Kiedy Skarbiński umarł, w Radzie Zjazdu pozostali mali (z wyjątkiem kilku), bez charakteru ludzie.

Panowie z Rady Zjazdu rozpoczęli podstępną walkę z robotnikami, która polegała na tem, że podpisywali umowę ze Związkiem Górników z postanowieniem, że to, co dziś swoimi podpisami potwierdzili, jutro będą łamali. Zastosowali tę niegodną i ubliżającą metodę walki nietylko w stosunku do umów z robotnikami, ale i w stosunku do obowiązujących ustaw w Państwie. Zaczęli łamać ustawę o czasie pracy. Robotników, którzy nie chcieli się podporządkować bezprawiu, wyrzucono w bezwzględny sposób na bruk. A kiedy Zw. Górników zaskarżył ich do sądu za łamanie ustawy o czasie pracy, oświadczyli cynicznie, że ukarani przez sądy będą płacili kary, lecz *ustawę będą łamali nadal.*

I istotnie, kiedy się okazało, że sądy wydają niesłychanie łagodne wyroki, wyrażające się w karze grzywny, od 10 do 100 zł. za przekroczenie ustawy o czasie pracy, panowie z Rady Zjazdu postanowili na całej linji znieść samowolnie ustawę o czasie pracy. Aby swój cynizm zasłonić tem, że i część robotników godzi się na złamanie ustawy o czasie pracy, polecili kilku inżynierom, aby stworzyli rzekomo robotniczą organizację, któraby swoją firmą kryła bezprawie przemysłowców.

Do organizacji tej zwerbowano kilku robotników, wyrzuconych ze Związku górników za warcholstwo lub nadużycia, oraz zmuszono wstąpić do niej urzędników pod groźbą wyrzucenia z pracy i rozpoczęto walkę przy pomocy tej judaszowej organizacji. Walkę już nietylko z ustawą o czasie pracy, ale z całem ustawodawstwem robotniczem.

Przed kilku tygodniami Związek Górników, opierając się na postanowieniach zawartej między nim i Radą Zjazdu i obowiązującej umowy, zwrócił się do Rady Zjazdu o zwołanie wspólnej konferencji celem podniesienia płac i przywrócenia mocy ustawy o czasie pracy na kopalniach. Rozpoczęły się układy, które wskutek złej woli przedstawicieli Rady Zjazdu przeciągały się w nieskończoność. Wreszcie Związek, widząc, że bezpośrednie układy nie doprowadzą do żadnego wyniku zaproponował oddać sprawę zatargu do rozstrzygnięcia arbitrowi rządowemu.

Przemysłowcy na arbitraż nie zgodzili się, lecz wezwali przedstawicieli Związku na dzień 4 lutego na ponowne układy. Kiedy się strony zeszły, przemysłowcy zaproponowali w bezwzględny sposób przedstawicielom Związku Górników, żeby się zgodzili na przedłużenie czasu pracy, a oni w zamian za to podwyższą płace tylko robotnikom dniówkowym o 5 proc.

Naturalnie przedstawiciele Związku tę propozycję jako sprzeczną z ich zasadniczem stanowiskiem i obowiązującem ustawodawstwem, z miejsca odrzucili, zwracając jednocześnie przemysłowcom uwagę na to, że chyba jest im wiadomo, iż za podpisywanie umów, sprzecznych z ustawami, można się dostać do kryminału. Przemysłowcy wobec tego oświadczyli, że ostatecznią swoją decyzję podadzą Związkowi na piśmie.

Zamiast tego, po upływie kilku godzin wezwali do siebie kilku ludzi z owego judaszowego Związku — „Polska Praca" i kazali im podpisać nielegalną umowę, której podpisania przedstawiciele Związku górników odmówili. Cynizm postępowania Rady Zjazdu jest jeszcze jaskrawszy, jeżeli uwzględnimy fakt, że korzystając z podniesienia płac górników na G. Śląsku (a łącznie z tem podniesienia cen tamtejszego węgla) sami nie podwyższając płac *podnieśli również ceny węgla.* Jak bezwzględnie łupią przemysłowcy węglowi konsumentów widzimy z tego, że przemysłowcy Zagłębia Dąbrowskiego, nie dając nic robotnikowi chowają do swojej kieszeni z tytułu podniesienia cen *1 zł. 5 gr. od każdej tony węgla.*

Związek Górników wobec tego cynizmu zmuszony był zareagować w jak najostrzejszy sposób. Delegaci wszystkich kopalń po zastanowieniu się nad wytworzoną sytuacją, postanowili ogłosić na dziś jednodniowy narazie strajk generalny. Gdyby przemysłowcy mimo to nie ustąpili, zostanie ogłoszony strajk aż do skutku. W rezolucji strajkowej domagają się górnicy: *przywrócenia w całej pełni ustawowego czasu pracy, podwyżki płac, niepodnoszenia cen węgla, rozwiązania Rady Zjazdu i Zw. „Praca"* jako organizacji podważających prawny ustrój państwa przez deptanie ustaw, oraz pociągnięcia do surowej odpowiedzialności karnej tych członków Rady Zjazdu i Związku „Polska Praca", którzy nielegalną umowę podpisali.

Stańczyk.

W dzisiejszym numerze:

DZIŚ ROZSTRZYGA SIĘ, W JAKIM CHARAKTERZE WEJDZIE DO RZĄDU TOW. BARLICKI.
KRYTYKA BUDŻETU NA R. 1926 I ŻĄDANIA P. P. S. (Przemówienie tow. pos. Pragiera w Komisji Budżetowej).
J. Stańczyk: PRZEMYSŁOWCY WĘGLOWI PROWOKUJĄ STRAJK. DZIŚ DEMONSTRACYJNY STRAJK W ZAGŁ. DĄBROWSKIEM.
TOW. POS. MORACZEWSKI O MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH.
ROZBÓJ CUKROWNIKÓW.
PROCES BISPINGA.
PRZEGLĄD PRASY. M. N.
WIELKOLUD. Wiersz St. Ciesielczuka.

TOW. MORACZEWSKI O MINISTERJUM ROBÓT PUBLICZNYCH

Współpracownik „Robotnika" zwrócił się do tow. Moraczewskiego z prośbą o szereg informacji co do jego działalności na stanowisku ministra robót publicznych.

Tow. Moraczewski chętnie udzielił nam odpowiedzi:

— W Ministerjum pracowałem stosunkowo bardzo krótko. Miesiąc chorowałem, pozostało więc tylko półtora miesiąca pracy. Postawiono mi odrazu żądanie zredukowania budżetu Ministerjum. *Nie mogłem się zgodzić na zredukowanie budżetu kosztem robót publicznych, wszczętych już lub mających być wszczętemi; nie chciałem również nikogo usuwać,* ani pomniejszać płac, zredukowaliśmy tedy wydatki osobowe w związku z „naturalnym" — że tak powiem — ubytkiem sił urzędniczych, w związku z djetami podróżnemi, pomieszczeniami i t. d. *Dało to oszczędności 10 proc. budżetu ogólnego.*

Wydatki rzeczowe, t. j. na roboty publiczne, mogłem zmniejszać tylko w jednym sensie — *obniżenia zarobków przedsiębiorców i dostawców.* W tym też celu zakończyłem prace nad nową organizacją *przetargów* i t. zw. *analizy cen,* co umożliwi lepszą obronę interesów Państwa.

— A jakie były Wasze tow. pośle, zamiary na przyszłość? — pyta nasz współpracownik.

— W zakresie dalszych zamierzeń wysuwałem na pierwszy plan: *reorganizację wewnętrzną urzędów Ministerjum,* a więc utworzenie własnego biura dla opracowania planów robót, zorganizowanie własnych kadrów dla robót własnych, zamiast oddawania tych robót przedsiębiorcom. Dalej prowadziliśmy dalsze narady z Amerykanami co do opcji na elektryfikację kraju przy pomocy sił wodnych. Opcja ta obowiązuje do 1 marca. *Elektryfikacja objęłaby cały kraj po lewym brzegu Wisły i Sanu;* siły wodne czerpane by były z górskich rzek Małopolski Zachodniej, a przeznaczone dla Zagłębia, Łodzi i Warszawy.

Dalej plany Min. R. P. obejmowały: przebudowę wodociągu na Górnym Śląsku; plan ten przygotował już mój poprzednik. Woda byłaby brana z Przemszy i kierowana na Zachód.

— Co moglibyście nam towarzyszu powiedzieć o roli Waszej w walce z nadużyciami, o której wiele słyszeliśmy?

— W ogólnej swojej działalności w Ministerjum starałem się być w ścisłym kontakcie z Najw. Izbą Kontroli; podnoszone przez nią i przez interpelacje poselskie zarzuty badałem — śmiem twierdzić — z całą sumiennością. Stanąłem na gruncie, że *niczego nie należy tuszować.* Nadużycie nie jest winą urzędu, *tuszowanie nadużycia jest zawsze winą.*

— Co zdaniem Waszym jest najważniejszym warunkiem należytego funkcjonowania Min. Robót Publ., którego sprawna działalność zwłaszcza w chwili szalejącego bezrobocia jest rzeczą niebywałej wagi?

— M. R. P. ma zadania techniczne. By mogło je wykonać, musi mieć pieniądze, a te dać musi i może tylko Ministerjum skarbu. M. R. P. ze swej strony musi i może pracować dobrze i tanio pod względem administracyjno - technicznym. Ale pieniędzy nie stworzy. Wydostanie środków — to obowiązek całego Rządu.

———::o::———

Po krwawych zajściach w Kaliszu

Kalisz, 11 lutego.

(Telefonem).

Dzień wczorajszy przeszedł w Kaliszu zupełnie spokojnie. W ciągu dnia wydawane były zapomogi bezrobotnym, w zupełnym spokoju i porządku. Po ulicach chodzą jeszcze patrole, ale wojsko opuściło już gmach Magistratu. Zabroniono tylko urządzania w mieście zabaw tanecznych.

W stanie zdrowia rannych nie zaszła żadna zmiana na gorsze. Zdemolowany Magistrat jest w dalszym ciągu nieczynny.

———::o::———

Stan bezrobocia w Warszawie

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, w okresie od 1 do 6 lutego włącznie, ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 14,500, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3,000 W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, liczba pozostających bez pracy nie zwiększyła się.

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy, 546 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 53. Otrzymało pracę 263 osoby, w tej liczbie 13 pracowników umysłowych. Wolnych miejsc pozostało 283, w tej liczbie dla pracowników umysłowych 76. Poszukujących pracy pozostało w ewidencji Urzędu 13,913, w tej liczbie 2804 pracowników umysłowych.

Wydano 25 zaświadczeń na otrzymanie bezpłatnych paszportów zagranicznych osobom wyjeżdżającym w celach zarobkowych: 11 — do Belgji, 10 — do Francji, 2 — do Rosji i po 1 — do Chin i Włoch. Do misji francuskiej w Mysłowicach wysłano 2 osoby pojedyńcze, wyjeżdżające do krewnych i 2 osoby, udające się do Francji w celu objęcia pracy. Nadto wydano 82 zaświadczenia dla 91 osób, w celu uzyskania przez nie 50 proc zniżki kolejowej, wobec udawania się ich do pracy na prowincję.

———::o::———

Wiece tramwajarzy

TRAMWAJARZE PIĘTNUJĄ DEMAGOGICZNĄ POLITYKĘ N. P. R.

Wczoraj o godz. 10 rano i o godz 6 po poł. odbyły się w Teatrze Popularnym na Wolskiej dwa wiece tramwajarzy (dla dwuch zmian) zwołane przez Koła tramwajarzy P. P. S.

Do zebranych b. licznie tramwajarzy kolejno przemawiali tow. tow. pos Jaworowski, ławnik Szczypiorski, Lenga i Dąbrowski.

Towarzysze nasi omawiali obszernie przebieg ostatniego strajku tramwajarzy i obecną sytuację w tramwajach, oraz walkę, jaką toczy P. P. S., a zwłaszcza nasi radni i ławnicy w obronie słusznych żądań tramwajarzy. Mówcy w ostrych słowach napiętnowali demagogję N. P. R. oraz wrogie pracownikom tramwajowym stanowisko Chadecji.

Mówcy wykazali, jak N. P. R. jedynie dla swych celów politycznych, nie licząc się z sytuacją klasy robotniczej lekkomyślnie wywołała strajk, którego nie umiała przeprowadzić i który nie dał robotnikom żadnych korzyści. Mówcy wśród oklasków stwierdzili, że jedynie klasowy ruch zawodowy i P P S. rzetelnie broni interesów proletarjatu, prowadząc go do zwycięstwa.

Zebrani przerywali wywody mówców okrzykami: „precz z N. P. R., precz z Chadecją. Niech żyje P. P. S.!"

REZOLUCJA.

Uchwalono rezolucję, która stwierdza, że przebieg i likwidacja strajku tramwajowego były wyrazem nieodpowiedzialnej demagogji N. P. R., nieliczącej się z potrzebami i interesem mas pracujących.

Zebrani potępiają rozbicie Związku Zawodowego, albowiem ono najbardziej osłabiło walkę tramwajarzy, osłabiło ich siłę i odporność. Wobec tego zebrani wzywają ogół tramwajarzy do skupienia się pod sztandarami ruchu klasowego, w szeregach Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych.

Jak Chiny stosują jeden z 14-tu punktów Wilsona — samostanowienie o sobie. (Chiny krwawią się w wojnie domowej).

(News, Dallas w Stan. Zjedn.).

W niedzielę dnia 14 lutego, o godz. 12 w poł., w sali Tow. Higienicznego (Karowa 31), odbędzie się

Wielki wiec polityczny.

Przemawiać będą Tow. Tow.: pos. Norbert Barlicki, Zofja Prauss, Raimund Jaworowski oraz Tadeusz Szpotański

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w Cytadeli, poświęconej pamięci straconych proletarjatczyków — odbędzie się dn. 14 lutego r. b. w niedzielę, o godz. 11 rano. Na punkt zborny przy stacji tramwajowej Dworca Gdańskiego należy się stawić o godz. 10 i pół rano.

Zarząd Stow. b. Więźniów Politycznych.

Rozbój cukrowników.

Od paru już dni wiemy, że Związek cukrowników — wbrew całej opinji publicznej i oświadczeniom Rządu — przecież postawił na swojem i **ceny cukru podwyższył!..** Wprawdzie nie o 17 gr. na kilogramie, jak zamierzał pierwotnie, lecz o 10 gr., zawsze jednak pokazał, że garść spekulantów kapitalistycznych na tyle jest potężna, iż i **Rządowi i krajowi narzucić może to,** co chce..

Mamy tedy ceny podwyższone a Minister Skarbu milczy jak zaklęty, jakkolwiek ta samowolna zuchwała podwyżka jest **czystem urągowiskiem z powagi Rządu** i z prerogatyw, jakie pod tym względem Ministrowi Skarbu przysługują...

Cukrownicy zakpili sobie bowiem z **ustawy sejmowej** z 22 lipca 1925 r. „o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzeczypospolitej" (Dz. U. R. P. Nr 90 z 5 września ub. r.), która to ustawa w artykule 9 powiada wyraźnie —

„ceny cukru wypuszczonego przez cukrownie na rynek wewnętrzny **reguluje Minister Skarbu,** w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa i Dóbr Państw."

Mimo powyższego, bardzo chyba jasnego brzmienia ustawy, która **przecież obowiązuje,** Minister Skarbu wobec samowolnej tej podwyżki, zachowuje się tak, jakby o niej zgoła nie wiedział..

Postępek cukrowników i kłopotliwe milczenie p. Zdziechowskiego nasuwają dwa przypuszczenia:

albo p. Zdziechowski **nie chciał** na podwyżkę się zgodzić, lecz cukrownicy poprostu **zignorowali go zupełnie,**

albo **za kulisami** stało się coś takiego, co **upoważniało** cukrowników do podwyższenia cen, mimo iż Rząd przez usta swych przedstawicieli najwyraźniej oświadczył, że na podwyżkę cen nie pozwoli...

Otóż cały przebieg tej ciekawej historji nasuwa właśnie **to drugie przypuszczenie a wedle tego,** co w pewnych kołach opowiadają, było tak:

Związek cukrowników postanowiwszy podwyższyć ceny o 17 gr na kilogramie, informował się, jakie Min. Skarbu wobec podwyżki zajmie stanowisko i otrzymał zapewnienie, że Ministerjum **podwyżce się nie sprzeciwi!** Na tej podstawie cukrownicy, nie posiadając jeszcze formalnej zgody Rządu, odrazu zawiadomili swych odbiorców, że cenę podwyższają o 17 zł na worku!..

Aliści sprawa dostała się do opinji publicznej tak, że zająć się nią musiał Komitet ekonomiczny Rady Min., który na posiedzeniu swem przy współudziale przedstawicieli stronnictw **przeciw podwyżce** kategorycznie się wypowiedział

To popsuło szyki cukrownikom i całe ich „porozumienie" z Min Skarbu, wobec czego zawiadomili oni odbiorców, że podwyżki „na razie" nie wprowadzają...

Wszakże przedstawiciel cukrowników p. Zagleniczny oświadczył, że jednak **mimo wszystko ceny zostaną podwyższone,** a gdyby Rząd wystąpił z jakiemiś represjami, wtedy cukrownicy **wstrzymają produkcję!...**

Przyszła wkrótce potem druga zwołana przez Rząd konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich stronnictw i na konferencji tej reprezentanci **wszystkich bez wyjątku** ugrupowań, prawicy, centrum i lewicy, wypowiedzieli się **stanowczo przeciw podwyżce.** A przedstawiciel Min Skarbu p Popławski na zakończenie **imieniem Rządu oświadczył, że Rząd na podwyżkę nie zezwoli, bo jest ona bezpodstawna!..**

Zdawało się, że na tem sprawa zakończona i że pp. cukrownicy muszą zostać... przy apetycie...

Tymczasem mija parę tygodni, a sowiet cukrowników drwi sobie z ustawy, z Rządu, z kraju całego i **zwyżkę cen po dyktatorsku gwałtem narzuca!**

Jakie dla cukrowników istnieją „powody" tej paskarskiej, zuchwałej podwyżki, rzecz znana.

Cukier na rynkach zagranicznych jest **znacznie tańszy** i konsumcja cukru **znacznie wyższa,** niż w Polsce Polski przemysł cukrowniczy ze swemi **po paskarsku wyśrubowanemi cenami,** nie może więc zagranicą konkurować i chcąc wywozić musi ceny swe **zniżyć,** a to zmniejsza paskarzom cukrowym te lichwiarskie zyski, jakie z góry sobie określili!.. Ale ponieważ z eksportu są dolary i funty — które tak znakomicie służą celom wszelkiej spekulacji — tedy pp cukrownicy wywozić chcą koniecznie. I oto w tej sytuacji poradzili sobie w sposób brutalnie prosty. Mianowicie mniejszy zysk, osiągany zagranicą, **odbijają sobie w kraju przez coraz to nowe podwyżki cen, które stają się w ten sposób premją eksportową,** jaką kraj nasz płacić musi garści cukrowych spekulantów!

Więc nie żadna zwyżka kosztów produkcji, bo stoją one na jednym poziomie, ale wyłącznie tylko **bezwstydna chciwość** rekinów cukrowych, jest powodem podrożenia cukru, co jego konsumcję w kraju w rezultacie bardziej jeszcze obniży!..

P. Zdziechowski wszakże musi **wyjść ze swej milczącej rezerwy i wyjaśnić, w jaki to sposób** podwyżka ta nastąpiła?! Czy dał na nią zgodę?! Jeśli dał, niech **przyzna się do tego,** by nie mówiono, że odgrywa się tu marna komedja, że dla oka zwołuje się „konferencje" i zapowiada, że Rząd na zwyżkę „nie pozwoli" a na ucho szepce się cukrownikom: **„róbcie, co chcecie... my z wami"!...**

Jeżeli jednak Rząd nie zgadza się na zwyżkę, tedy wartoby wiedzieć, czy p. Minister Skarbu **wykona wyraźny nakaz art. 9 ust. z 22 lipca ub .r.?!**

Kcz.

Z Rady Miejskiej.

BUDŻET SZPITALNICTWA. INTERPELACJA P. P. S. W SPRAWIE NIEWYPŁACENIA PRZEZ WYDZIAŁ ZAOPATRYWANIA WSKAŹNIKA DROŻYŹNIANEGO PRACOWNIKOM.

Posiedzenie wczorajsze w całości niemal wypełnione zostało dyskusją nad budżetem wydziału szpitalnictwa i opieki społecznej. Cały szereg mówców w rzeczowych przemówieniach krytykowało niedomagania naszego szpitalnictwa. Radny Dr Zawadzki podkreślił konieczności powiększenia liczby łóżek; potrzeba ich 12,000, podczas gdy miasto rozporządza tylko 5.000 Tow. dr. Małynicz w dłuższem przemówieniu wykazał cały szereg rażących braków w gospodarce szpitalnej; naprzykład w szpitalu zakaźnym na Złotej nie dezynfekuje się rzeczy i pościeli po chorych; miasto rozporządza tylko jednym szpitalem dziecięcym na 100 łóżek; chorzy gruźliczni tylko w trzech szpitalach izolowani są od pozostałych chorych i t. d. W dalszym ciągu przemawiał żydowski radny socjalistyczny Lew, który podkreślił nierównomierne traktowanie przez szpitale miejskie ludności żydowskiej i chrześcijańskiej.

Pozatem zgłoszona została przez tow. Szczypiorskiego i tow. interpelacja w sprawie Wydziału Zaopatrywania, który wbrew zobowiązaniu Magistratu wypłaca dodatek drożyźniany tylko części robotników. Interpelację przekazano Magistratowi.

———::o::———

Cena mięsa przywozowego

Warszawa spożywa, oprócz mięsa, pochodzącego z uboju warszawskiego, również znaczne ilości mięsa, dowożonego z najbliższych okolic w stanie bitym. Wobec znacznie niższych kosztów uboju etc., ceny mięsa, pochodzącego z uboju zamiejscowego, winny być do 15 proc. niższe od cen mięsa warszawskiego, tymczasem różnica powyższa nie jest w większości wypadków przestrzegana przez detalicznych sprzedawców, mimo ich niejednokrotnych zobowiązań.

Należałoby skłonić sprzedawców do stosowania omawianej różnicy w cenie. (—).

— Panie szefie, proszę uprzejmie o udzielenie mi jednodniowego urlopu.

— Co, na cały dzień chce pan wziąć urlop, teraz gdy tyle jest do roboty?

— Bardzo proszę, panie szefie. Idzie o to: jutro mój ślub, na którym pragnąłbym bardzo być obecny.

(Prager Presse).

O nową umowę w telefonach

Konferencje, prowadzone od szeregu dni przez komisarza rządowego w telefonach, p. Stefana Urbanowicza, ze stronami, dobiegają końca. O ile nie zajdą komplikacje, niedługo podpisana będzie nowa umowa zbiorowa.

STANISŁAW CIESIELCZUK.

WIELKOLUD

Szedł wielkolud ogromniasty taki,
Że mu w chmurach włosy się plątały,
Szedł z dalekich stron w odległe szlaki,
Gwiazdy chwytał rękami, jak ptaki,
Ptaki nocy od miesiąca białej,
Mokrej rosą, niebem rozpachniałej.

Miał wielkolud takie duże oczy
Kochające, lśniące i gorące,
Gdy, stanąwszy, krąg niemi zatoczył,
Zajaśniały uśmiechem najsłodszym,
Tym, co wiosną ścieli się na łące
Zieleniącej, kwiatami patrzącej,
Kiedy słońce ją swem złotem zmoczy.

Czuł wielkolud wielką w sobie radość,
Co mu piersi ogromem wzdymała,
Czuł istnienia świętą, groźną nagość,
Pieśń w nim grała, wichrami szumiała,
Prężną mocą płynęła przez ciało:
„Hej-hej, świecie, we mnie dzisiaj zagość!"...

Rozpierały go szczęścia zachłysty
Niby fale swobodą weselne,
Nocą upił się i życia cudem,
Rozpotężniał pragnieniem ognistem
W lewo, w prawo, wzwyż, w oddale wszystkie,
I ugodzon wieczności pociskiem,
Stał się bóstwem, bóstwem-wielkoludem,
Wielkoludem - światem nieśmiertelnym!

Dzikie szykany policyjne wobec członków Zw. Zaw. Rob. Rolnych

(Korespondencja własna).

24 stycznia b. r. zostało zwołane w folw. Grodzisk, gm. Grodzisk pow. Bielsko - Podlaskiego w lokalu zamkniętym zebranie członków Zw. Zaw. Rob. Rolnych Rzplitej Polskiej. **Na zebranie to przybył komendant posterunku policji państwowej w Grodzisku, na czele oddziału policjantów, uzbrojonych w karabiny, z wójtem i sekretarzem gm. Grodzisk, sołtysem wsi Grodzisk oraz weterynarzem (!) gm. Grodzisk. Zebranie zostało w brutalny sposób rozpędzone, zaś uczestnicy sprowadzeni na posterunek.** Sześciu członków Związku aresztowano tylko dlatego że nie posiadali przy sobie dokumentów osobistych.

Zostali oni wypuszczeni z aresztu gminnego dopiero po kilku godzinach. Robotników, którzy poszli z zebrania do domu, policjant Czapla gonił furmanką i zawracał z drogi na posterunek policji.

Nie jest to pierwszy wypadek szykan policyjnych w tym folwarku.

Ponadto należy przypuścić, iż policja komunikuje ziemianom nazwiska robotników rolnych, biorących udział w zebraniach Związku, gdyż ci wszyscy robotnicy, którzy byli na „zjeździe" dn. 20 grudnia 1925 r. w Grodzisku, zostali w dn. 1 styczniu b. r. zwolnieni z pracy i nigdzie zajęcia znaleźć nie mogą (?!).

———::o::———

Elektryfikacja Polski

W związku z programem elektryfikacyjnym Power et Traction Co Ltd. (Poland) komunikują z Londynu, że ze względu na trudności finansowe T-wa „Elektryczne Koleje Dojazdowe", została między wzmiankowaną grupą angielską i Zarządem „EKD." podpisana umowa na dodatkowe wyasygnowanie sumy 250.000 f. szt. na roboty miejscowe.

KOLEJ ELEKTRYCZNA WARSZAWA — GRODZISK — ŻYRARDÓW.

Spółka Akcyjna „Elektryczne Koleje Dojazdowe" przedsięwzięła budowę kolei elektrycznej o normalnym torze z Warszawy przez Grodzisk do Żyrardowa.

Magistrat ustalił następującą trasę tej kolei w granicach miasta: ul. Szczęśliwicką, Niemcewicza, Tarczyńska i Nowogrodzka do rogu ul. Marszałkowskiej.

Projekt przewiduje, między in., wpłacanie przez Spółkę do kasy miejskiej po upływie 3 lat eksploatacji, co rok 5 proc. od dochodu brutto z odcinka miejskiego w ciągu 5 lat; po 10 proc. w ciągu następnych 7 lat i po 15 proc. w ciągu reszty lat. Przejęcie odcinka miejskiego bezpłatnie na rzecz miasta przewidziane jest po 35 latach, a wykup przez miasto po upływie 10 lat od daty uruchomienia.

Komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej uchwaliła przedstawić wniosek ten Radzie Miejskiej w brzmieniu projektowanem przez Magistrat, z propozycją zatwierdzenia go. (—).

———::o::———

Rozbiórka soboru

Obecnie przy rozbiórce soboru na pl. Saskim zatrudnionych jest zgórą 200 robotników, którzy rozbijają bloki kamienne leżące wewnątrz soboru i wywożą je w celu umożliwienia dostępu do pozostałych jeszcze ścian.

Burzenie tych ścian rozpocznie się w sobotę, 13 lutego, rano. Ma się ono odbywać przy b. słabych wybuchach, wywoływanych nader ostrożnie, bez wstrzymania ruchu na przyległych ulicach, oraz pracy w soborze.

Liczba zatrudnionych robotników będzie przy rozbiórce stopniowo powiększana i doprowadzona do 400. (—).

———::o::———

Przed wejściem Niemiec do Ligi Narodów

NARADA BRIANDA Z VANDERVELDEM.

PAT. donosi: Briand i Vandervelde odbyli naradę w sprawie ewentualnych następstw przyszłego wejścia Niemiec do Ligi Narodów, oraz rozpatrzyli sprawę rozszerzenia Rady Ligi Narodów przez wejście do niej Belgji, Polski i Czechosłowacji, domagających się stałego miejsca w Radzie.

———::o::———

Briand stałym delegatem Francji w Lidze Narodów

Paryż, 11 lutego (PAT). „Petit Parisien" dowiaduje się, że Rada Ministrów wyznaczyła Brianda na stanowisko stałego delegata Francji do Ligi Narodów na miejsce Leona Bourgeois.

———::o::———

Konflikt włosko-niemiecki

MOWA MUSSOLINIEGO.

PAT. donosi z Rzymu, że Mussolini wygłosił 10 b. m. w senacie mowę, w której przeciwstawił się twierdzeniu p. Stresemanna, jakoby rząd włoski kiedykolwiek i w jakikolwiek sposób ubiegał się o zawarcie dodatkowego paktu, gwarantującego granice Brenneru. Rząd włoski nietylko nie domagał się tego, lecz odrzucił stanowczo wszelką pozytywną propozycję w tej kwestji zarówno przed Locarnem, jak i w czasie zjazdu w Locarnie Następnie Mussolini w długim wywodzie polemizował ze Stresemannem i zaprzeczał jego twierdzeniu co do prześladowań ludności niemieckiej nad górną Adygą (w Tyrolu).

———::o::———

Konferencja ministrów spraw zagr. Małej Ententy

Temeszwar, 11 listopada (PAT). Po skończonem drugiem posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy ogłoszono komunikat, który oświadcza, że ministrowie rozważyli ogólną sytuację międzynarodową, stwierdziwszy raz jeszcze całkowitą zgodność swych poglądów. Ministrowie rozpatrzyli w szczególności kwestje, które stanowić będą przedmiot przyszłych obrad Ligi Narodów, oraz ustalili wspólną linję postępowania na przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Sytuacja, jaką stworzył układ locarneński była przedmiotem szczegółowych dyskusji zgodnych z wybitnie pokojowemi celami małej Ententy. To samo pragnienie pokoju skłoniło ministrów do rozpatrzenia możliwości i środków utrwalenia pokoju na Bałkanach. Bardzo szczegółowo omówiono również sprawę fałszerstw banknotowych na Węgrzech oraz następstw afery fałszerstwa. Wyrażono przekonanie, że afera ta zostanie wyjaśniona i że zarządzone zostaną niezbędne sankcje w celu uniemożliwienia powtórzenia się ponownego skandalu.

———::o::———

Zamachy na Prima de Riverę

Paryski „Journal" donosi z Barcelony, iż potwierdza się wiadomość, według której w czasie ostatniego pobytu w tym mieście Primo de Rivery eksplodowało tam 6 bomb.

Wyszła z druku nakładem Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, tel. 229-70, broszura tow. dr. **J. Małynicza** p. t. **Warszawskie szpitale miejskie ich braki i niedomagania. Cena 75 groszy.**

Sprawa wstąpienia do Rządu tow. posła Barlickiego

Po onegdajszej uchwale Z. P. P. S., mocą której tow. Barlicki został desygnowany z ramienia P. P. S. do Rządu, tow. tow. Niedziałkowski, a potem Barlicki konferowali wczoraj w tej sprawie z premjerem Skrzyńskim. Następnie premjer odbył konferencję z marszałkiem Ratajem przy udziale tow. Niedziałkowskiego.

Zapytany przez nas tow. Barlicki o przebieg rozmów jego z p. Skrzyńskim odpowiedział:

— Konferowałem dłuższy czas z p. premjerem. Konferencja dotyczyła charakteru, w jakim mam wstąpić do Rządu, nie została ona jeszcze zakończona. W piątek odbędzie się ostateczna moja rozmowa z Premjerem, która sprawę zadecyduje.

Wszelkie inne informacje o rezultacie konferencji tow. Barlickiego z p. Skrzyńskim są niezgodne z istotnym stanem rzeczy.

POŻEGNANIE KARNAWAŁU.

We wtorek, dnia 16 b. m. odbędzie się w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, I piętro

UROCZYSTE POŻEGNANIE KARNAWAŁU.

Początek zabawy o 8-ej. Wejście za zaproszeniami, które otrzymywać można codziennie od 5 — 8 wiecz. w lokalu sekretarjatu Centralnego Wydziału Kobiecego, Warecka 7, I p. oraz przy wejściu na zabawę.

Atrakcje. Bufet tani.

Łańcuch prasowy

Dn. 11 b. m. następujący towarzysze złożyli pieniądze na Fundusz Prasowy w Administracji „Robotnika", wyznaczając następnych towarzyszów i prosząc o wyznaczenie znowu następnych towarzyszów:

Tow. **Fr. Babik z Lipna** zł. 10 — wzywając tow. tow. **Bettmana Edw.** z Włocławka — 10 zł., **Karczewskiego Wacł.** z Sierpca — 10 zł., **Gruszczyńskiego Teofila, Mutniańskiego Aleks., Hetkę Fr., Trzcińskiego Piotra, Stankiewicza Stefana, Utkie Edmunda i Zawiszę Jana** z Lipna — aby złożyli po 5 zł., **Strzęśniewskiego Wł. i Strzęśniewską** z Sierpca po 5 zł., oraz Lipnowski Kom. P. P. S. — aby złożył 5 zł.

St. Gawlikowski z Gąbina zł. 3 — wzywając ob. **J. Michniewskiego** z Gąbina.

Józef Dziuba z Częstochowy zł. 10 — wzywając tow. **St. Fijałkowskiego** z Poznania, **W. Wolniaka** z Warszawy i **R. Jarmułowicza** z Częstochowy.

Witold Czyż z Wilna zł. 5 — wzywając tow. prof. **Ehrenkreutza.**

Tow. adw. **J. Litauer** zł. 10 — wzywając tow. **K. Kaczmarskiego** do zapłacenia zł. 5 i tow. **M. Braulińską** 5 zł.

Tow. poseł **Władysław Uziembło** zł. 5 — wzywając tow. **J. Sochacką.**

———::o::———

O nową umowę w tramwajach

W gabinecie naczelnego dyrektora tramwajów, inż. Kühna, odbyła się wczoraj rano druga z rzędu konferencja z przedstawicielami związków: klasowego i polskiego tramwajarzy w sprawie umowy na rok 1926.

———::o::———

Przy jednym z największych uniwersytetów amerykańskich urządzono muzeum, które jest poświęcone specjalnie rozwojowi człowieka, począwszy od nieurodzonego jeszcze dziecka.

Rycina nasza przedstawia u góry: sławny uniwresytet w Ne w- Hacom, w którym się znajduje muzeum. U dołu: część wydziału, przedstawiająca rozwój szkieletu ludzkiego, począwszy od małpy. O lewej ku prawej: Gibbon (długorąk), orangutan, szympans, goryl i człowiek.

Nowy olbrzymi aeroplan.

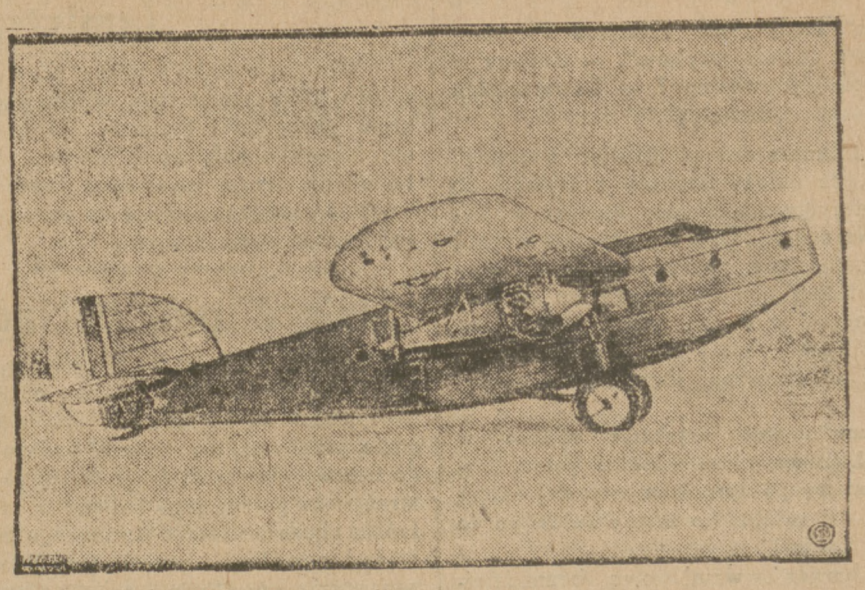

W znanej monachijskiej fabryce Udetwerke zbudowano nowy olbrzymi aeroplan, który odbył już pierwsze loty do Szwajcarji z pomyślnym rezultatem. Nowy samolot posiada cztery motory.

Sprawa Bispinga.

8 DZIEŃ ROZPRAW.

Na początku posiedzenia prokurator Kamiński oświadczył, iż ma dwa wnioski do złożenia sądowi Jeden z nich dotyczył poruszonej przez adw. Paschalskiego koncepcji adw. Wróblewskiego, iż zabójstwo być może popełnione zostało na rozkaz z Petersburga. Informacji co do tego najlepiej może udzielić Karol Marszałk, b. zastępca naczelnika policji politycznej w Petersburgu, który na rozkaz ros. ministra sprawiedliwości prowadził śledztwo w Warszawie. Prokurator wnosi zawezwanie p. Marszałka, zamieszkałego w Warszawie, w charakterze świadka, jeszcze na dzisiejsze posiedzenie sądu Z drugiej strony prok Kamiński uważa za potrzebne dokonanie wizji lokalnej w Teresinie.

Adw. Bitner oponował przeciwko wezwaniu Marszałka, ze względu na to, że sąd odrzucił wniosek wezwania ojca Urbana z Krakowa i dr. Martyszewską, mogących stwierdzić, że słyszeli o przybyciu do Krakowa, po zabójstwie Druckiego, filara ochrany rosyjskiej z Grodna, Prosińskiego, podejrzanego o zabójstwo, a zasobnego w sumę 500 tys. rub., który z Krakowa udał się przez Niceę do Ameryki. Obrona zato popiera wniosek wizji w Teresinie.

Adw Żegiłewicz prosił o zbadanie św Kakowskiego, który widział podpisywanie weksli przez Druckiego w pozycji klęczącej.

Sąd po dłuższej naradzie postanowił zawezwać świadka Marszałka, pozwolić obronie na wezwanie św. Kakowskiego i w dniu 15 b. m. wyjechać do Teresina dla dokonania wizji i zbadania miejscowych świadków.

Zeznaje sekretarz osobisty Bispinga, Mraczewski. Zeznania jego są dość mgliste i niejednokrotnie nie zgadzają się z zeznaniami poprzedniemi. Mówi o jakimś panu, który zgłosił się do niego, jakoby z izby sądowej, proponując że za 20.000 rub sprawa będzie zatuszowana Widział pochwę od rewolweru Bispinga, jak mu się zdawało wypełnioną, w mieszkaniu, gdy B. był w Teresinie. Pamięta, że pakował B. wraz z rzeczami jego i żółte buty b. zabłocone. Wesołość na sali wywołuje oświadczenie świadka, w odpowiedzi na pytanie czy Bisping buty te czyścił, że „nie pozwoliłby mu tego zrobić, lecz samby je oczyścił, gdyż B. był gentelmenem".

Św Janikowski stwierdza, że Mraczewski mówił mu, że widział jak Bisping po przyjeździe z Teresina wyjął rewolwer z kieszeni i położył na szafce Janikowskiego zdziwiła wiadomość, że B. wyjechał do Massolon, a nie uciekł zagranicę. Janikowski powziął od początku podejrzenie na Bispinga.

Dr. Bilczewski, który leczył Bispinga w 1908 r. po jego wypadku samochodowym, zaznacza, iż lewa ręka oskarżonego miała tylko 3-cią część siły i że przy każdym większym wysiłku blizna na niej pękała. Po zbadaniu ręki oskarżonego na sądzie św. jednak stwierdził, że blizna znacznie się zmniejszyła.

Kamerdyner Druckiego, Żukiewicz, przeczy twierdzeniom, iż oskarżony nie nosił nigdy przy sobie broni, gdyż widział jak B chcąc schować do kieszeni otrzymane od D pieniądze, wyjął z niej poprzednio rewolwer.

Żukiewicz opisuje zajście z zatrutą herbatą. Drucki wezwał do siebie Bispinga. Żukiewicz podał dwie filiżanki herbaty, przyczem herbatę swego pana osłodził. Po chwili Dr. zawołał go każąc mu skosztować herbaty. Herbata była b. gorzka. Bisping wypluł z ust herbatę ze swej filiżanki, utrzymując, że jest też gorzka, jednak Ż skosztowawszy, przekonał się o jej normalnym smaku. B. podał inicjatywę oddania herbaty do analizy, na co Drucki się zgodził. Grala nie było w kuchni przy nalewaniu herbaty. W 10 dni później Żukiewicz znów podał herbatę D. i B. i tym razem herbata Dr. okazała się gorzka.

Drucki był dobry, lubiano go powszechnie, żadnych wrogów we wsi nie miał Drucki powiedział kiedyś do Żukiewicza, że „wódki nie pije, w karty nie gra, w kobiety się nie bawi, a całą przyjemność widzi w dawaniu pracy, ludziom szukającym zarobku" D. będąc w Teresinie zwykle sam odwoził gości na stację.

Przed sądem staje św. Marszałk. Mówi źle po polsku, zacina się. Zeznania jego często nie zgadzają się z poprzedniemi; mówi niechętnie

Marszałk prowadził śledztwo na skutek starań Skirmunta, który był krewnym Bispinga i Olizara. Skirmunt, rozmawiając z Marszałkiem, polecił mu jaknajściślej zbadać sprawę, by koniecznie zrehabilitować Bispinga, więc M. szukał dowodów, któreby pozwoliły uchylić linję poszukiwań warszawskich władz śledczych Tła politycznego zabójstwa me ustalił jednak nie wyłącza go. Żadnych instrukcji co do „niegorliwości" od Meyera ani Hessla nie otrzymał, nie słyszał też o żadnych zastrzeżeniach co do wmieszanych w sprawę osób z domu panującego

Marszałk na zakończenie oświadcza, że składając zeznania u sędziego śledczego, być może, opuścił niektóre wiadome sobie szczegóły.

Dłuższą dyskusję między prokuratorem i obroną wywołuje kwestja kierunku wiatru w tragicznym dniu, jednakże sąd wniosek obrony powołania dla ustalenia tego szczegółu świadka Capigi, odrzucił.

Dziś dalszy ciąg rozpraw. **I. K.**

———::o::———

Zagrożone „koszyki" z pismami.

Od Związku Zawodowego Ulicznych Sprzedawców gazet otrzymaliśmy odpis memorjału, który został przesłany Radzie Miejskiej m, Warszawy. Memorjał ten dotyczy sprawy sprzedaży ulicznej pism, która ma przejść w inne ręce na mocy bowiem uchwały Rady Miejskiej 394 punkty handlu ulicznego, a w tej liczbie ulicznej sprzedaży gazet, mają zostać z ulic Warszawy usunięte, na ich zaś miejsce ma być ustawionych 400 żelaznych słupków reklamowych z wnętrzami, przeznaczonemi na sprzedaż papierosów i gazet przez firmę „Ulejski i Fedorowski" oraz szereg kjosków z gazetami przez Tow. Akc. „Ruch".

Wykonanie tej uchwały skazałoby na zagładę t. zw. koszykarzy gazetowych

Są to: bądź obarczone dziećmi, ubogie wdowy, bądź, dotknięte kalectwem ofiary nieszczęśliwych wypadków w fabrykach t. zw. inwalidzi cywilni, bądź starcy — ludzie przeważnie schorowani i zreumatyzowani, wskutek pracy na słocie i chłodzie bez odpowiedniej odzieży, słowem, ludzie bez radni, którzy w ten lub inny sposób zdolność do jakiejkolwiek pracy fizycznej utracili.

Reforma ma być dokonana, rzekomo, w imię estetycznego wyglądu miasta, oraz korzyści inwalidów wojennych.

Pierwszy argument nie wytrzymuje żadnej krytyki. T. zw. „koszyki" istnieją na całym świecie i nie psują estetycznego wyglądu miast.

Niesłuszne jest również twierdzenie, że zniesienie koszyków miało być dokonane w interesie inwalidów wojennych.

Podobno, koszt ustawienia jednego tylko żelaznego słupa reklamowego firmy „Ulejski i Fedorowski" preliminowany jest na 2500 zł., koszt zaś ustawienia wszystkich 400 słupów aż na cały jeden miljon złotych. Ów miljonowy wkład, w obecnych ciężkich czasach, aż nadto wymownie świadczp, że nie idzie tu bynajmniej o filantropję, ani o interes inwalidów wojennych. To samo dotyczy kiosków.

Mimo, że wykonanie uchwały Rady Miejskiej o skasowaniu z dniem 1-go stycznia r. b. 384 punktów handlu ulicznego zostało — ze względu na panujące bezrobocie — odroczone do dnia 1-go stycznia 1927 roku, na ulicach ustawia się codzień niemal coraz to nowe kioski w coraz to nowych punktach miasta, z których jednocześnie usuwane są istniejące tam oddawna koszyki.

Wobec tego, Pol. Zw. Zaw. Ulicznych Sprzedawców Gazet prosi usilnie Radę Miejską o bezwłoczne wstrzymanie będącej w toku akcji ustawiania nowych kjosków oraz o bezzwłoczne cofnięcie koncesji na ustawienie 400 żelaznych słupów reklamowych do sprzedaży gazet i papierosów.

PORANEK ARTYSTYCZNY WYDZIAŁU WYCHOWANIA DZIECKA.

Staraniem Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka odbędzie się w niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 12 w poł. w Kino-Teatrze „Nowy", Marszałkowska 125 „Poranek Artystyczny" dla dzieci i młodzieży.

Odegrane będą przez zespół dramatyczny, pod dyrekcją A. Zelwerowicza.

DWIE BAJKI

1) „Inwalidzi" Sieroszewskiego.

2) „Bajka o kocie, który chadzał własnemi drogami A. Kiplinga.

W poranku weźmie udział zespół taneczny T. Wysockiej. Podczas przerw przygrywać będzie Orkiestra Związku Telefonistów. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w Robot. Wydziale Wychowania Dziecka, Warecka 7, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9

PRZEGLĄD PRASY.

„Radykalne" bajdurzenie „Kurjera Porannego". — Zjazd „dowborczyków". — Zmiany w polityce Koła żydowskiego? — Lewiatańskie „dowcipy".

Przed kilkoma dniami **„Kurjer Poranny"** oświadczył, że należy koalicję utrzymać do chwili rozstrzygnięcia sprawy miejsca w Radzie Ligi Narodów. Dziś umieszcza artykuł grzmiący, hałasujący, podniecony pod estetycznym tytułem „gnilne przesilenie gabinetu koalicyjnego" w duchu wręcz odwrotnym. Jako listek figowy, który ma ukryć jaskrawą sprzeczność wewnętrzną, służy zdanie następujące:

„Beznadziejność uzyskania miejsca w Radzie Ligi, ujawniona wkrótce potem (potem to znaczy po uprzednim artykule) osłabiła racje tej zwłoki (to znaczy zwłoki co do rozbicia koalicji)".

Skąd „Kurjer" wziął ową beznadziejność, — pozostaje narazie jego tajemnicą, najpewniej z korespondencji genewskiej „Vossische Zeitung". Cóż obchodzi „radykalnego" dziennikarza prawda, gdy wygodnie dodać „argument" do rozumowania. Podobnemi środkami zwalczał w r. 1918 „Kurjer Poranny" Rząd Ludowy Moraczewskiego. Dość, że dziennik zmienił pogląd i postanowił „walić" w koalicję. Zaczyna tedy od krytyki naszego zapatrywania, że udział socjalistów w Rządzie nie oznacza zaniechania walki. Tu się nie rozumiemy, bo „radykalizm", obcy najzupełniej marksowskiemu pojęciu walki klasowej, wogóle nie rozumie prostej bardzo prawdy, że walka społeczna jest zjawiskiem **stałym,** i trzeba dużego... oderwania — grzecznie mówiąc — od myślenia naukowego, by wyobrażać sobie, że można ją zawieszać na kołku według własnego uznania, niby parasol damski.

Kończy zaś „Kurjer Poranny" po wielu (nie mogę tego nazwać inaczej) insynuacjach takim oświadczeniem:

Sprawa ustawy o organizacji władz wojskowych jest następnym z kolei probierzem przewagi już nietylko elementu prawicowego, ale nawet prawicowego fanatyzmu w zespole rządowym. Tej przewadze udział dalszy socjalistów w rządzie nadałby już charakter wszechwładzy, nie znajdującej żadnego ujawnionego na zewnątrz przeciwdziałania".

Tu już trzeba powiedzieć kilka słów bez ogródek. Probierzem układu sił w Rządzie i w Sejmie są sprawy budżetu, podatku majątkowego, jednorocznej służby wojskowej, zapomóg dla bezrobotnych, uruchomienia przemysłu, walki z nadużyciami i wiele innych jeszcze rzeczy. Tego wszystkiego „radykał" z „Kurjera Porannego" poprostu nie dojrzał. I później ma do nas pretensję, że nie traktujemy zbyt poważnie jego radykalizmu. Wyobrażam sobie redakcję „Kurjera Porannego" na międzynarodowym zjeździe umiarkowanych choćby liberałów zachodnio - europejskich!

***

„Słowo" wileńskie podaje sprawozdanie ze zjazdu „Dowborczyków". Były więc akademje i mowy, bankiety i mowy, defilady i mowy, chwalenie się i mowy. „Liczne grono pań" doręczało gen. Dowbór - Muśnickiemu kwiaty, przyjęto uchwały, żądające „wzmocnienia władzy wykonawczej", gen. Muśnicki wyciągnął rękę przyjaźni do gen. Hellera,— słowem wszystko wedle programu.

A my poradzimy uczestnikom zjazdu wziąć do ręki książeczkę Melchjora Wańkowicza („Strzępy epopei") i przeczytać tam opis pewnej tragicznej nocy w Bobrujsku, kiedy to garść peowiaków podniosła do góry wysoko znak walki o niepodległość, uwięziła dzisiejszego „bohatera" zjazdów monarchistycznych, rozbroiła oddział niemiecki i musiała ulec wobec obojętności i braku odwagi kolegów. Potem przyszła kapitulacja...

Krótka pamięć, czy... polityka?

***

„Nasz Przegląd" donosi, że obrady, prowadzone ostatnio przez Radę Naczelną Organizacji Sjonistycznej, znamionują radykalny zwrot w polityce sejmowej koła żydowskiego. Na miejsce „ugodowo" nastrojowego prezesa Reicha, stanowisko kierownicze w Kole ma objąć „sjonista z b. Kongresówki", t. zn. zwolennik opozycji.

***

Stary **„Kurjer Polski"** staje się coraz jaskrawszym dowodem, jak zmiana tendencji pisma, jak zwrot na prawo, ku kapitalistycznej reakcji, obniża poziom i nawet styl dziennika.

Tuż po sążnistym artykule niezmordowanego p. Piotra Drzewieckiego, który dostał zupełnej już manji, walcząc z 8-godz. dniem pracy, znajduje się niesmaczna i niemądra notatka o obradach Z. P. P. S. Sylf dziennikarski, któremu nie starczyło sprytu na zrozumienie istoty obrad naszego klubu, wysilił się na taki dowcip:

„Zarówno młodociani, jak i starsi towarzysze milczeli jak grób i nie sposób było od nich cokolwiek wyciągnąć. A radzili długo, stanowczo zadługo, być może dlatego, że szło przecież o rzeczy nie codzienne, bo o teki. Albowiem wielkie jest dostojeństwo teki nawet w kołach tak wybitnie opozycyjnych. Coprawda każdy z wczorajszych kandydatów na samo wspomnienie o tece otrząsł się i oburzał — jednak, oczywiście gdyby ewentualnie partja koniecznie nakazała mu ją przyjąć — wówczas ewentualnie i t. d.".

No, no! Taka ironja w piśmie, zbliżonem do p. Sikorskiego, któremu brak teki ministerjalnej spędza sen z oczu!

M. N.

Pobicie studentów łamistrajków

Wczoraj o godz. 6 wiecz. przy ul. Smoczej pobito kilku studentów, wychodzących z fabryki garbarskiej Pfeiffrów, w której pełnili oni haniebną rolę łamistrajków. W fabryce tej od dłuższego czasu trwa strajk. Studenci ostatnio zaangażowali się do pracy, by złamać solidarność strajkujących.

———::o::———

Śmierć pod pociągiem.

Stanisław Stefański, szeregowiec 1 pułku radjotelegraficznego w Zegrzu, po otrzymaniu przepustki ze szpitala w Nowym Dworze, gdzie przebywał na kuracji, podążał na urlop do domu. Przybywszy na stację Modlin, spostrzegł, że pociąg jego był już w ruchu. Stefański chcąc wskoczyć do idącego pociągu, zawadził o weksel i upadł pod pociąg. Koła zmiażdżyły mu głowę i całego zmasakrowały.

———::o::———

Samobójstwo i usiłowanie zabójstwa

Wczoraj wieczorem do szpitala Dz. Jezus przywieziono w stanie ciężkim 17-letnią Leonardę Owsiankównę ze wsi Borowo pow. Grójecki. Owsiankówna była na nauce szycia u ciotki swej, Łukasikowej w Nowem Mieście nad Pilicą. Do mieszkania ciotki onegdaj przybył szwagier Owsiankówny, Godlewski, 75% inwalida, który po krótkiej rozmowie dał do niej 2 strzały z rewolweru, celując w piersi. Następnie Godlewski strzelił sobie dwukrotnie w głowę, zabijając się na miejscu. Powodem zbrodniczego czynu Godlewskiego był rozstrój nerwowy, wywołany wojną i nieszczęśliwą miłością.

———::o::———

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Wczoraj Komisja Budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym Referował pos. Głąbiński, który przedstawił sprostowany preliminarz budżetowy na r. 1926. Preliminarz wykazuje deficyt 130 milj. zł., które mają być zaoszczędzone za pomocą reformy administracji.

Następnie członkowie Komisji zadawali pytania, na które odpowiadał Minister Skarbu, p. Zdziechowski.

W dyskusji, jaka się wywiązała zabierał głos, pom. in., tow. dr. Pragier, którego przemówienie podajemy na czele numeru.

Dyskusję ogólną ukończono.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Sejmowa Komisja Administracyjna zapoznała się z odczytanem przez przewodniczącego posła Putka (Wyzw.) pismem pos. Pawłowskiego (Str. Chł.), w którem tenże domaga się zamieszczenia na porządku obrad sprawy przeprowadzenia wyborów do gmin i powiatów na zasadzie dotychczasowych ustaw wyborczych. Przewodniczący oznajmił, że z uwagi na układy, prowadzone przez p. Marszałka Sejmu o doprowadzenie do skutku ustaw samorządowych, nie zamieścił wniosku pos Pawłowskiego na porządku obrad i musi pozostawić samej komisji decyzję czy ma wniosek ten uznać za aktualny. Po dyskusji, w której zabierali głos: Pos. Pawłowski (Str. Chł.), Kozłowski (Z. L. N.), Holeksa (Ch. D.), tow. Jaworowski, Bednarczyk (Piast) i Dzierżanowski (Z. L. N.), przyjęto w głosowaniu rezolucję, w której Komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenie przewodniczącego i postanawia z dniem 1 marca przystąpić do dalszego rozważania projektów samorządowych. Rezolucję tę przyjęto 18 głosami przeciw 4 głosom Str. Chł. i Koła Żyd. Uchwałę Komisji należy w ten sposób rozumieć, iż pozostawiła ona na układy marszałkowskie czas do 1 marca.

USTAWA O ZAWIESZANIU KAR DLA MAŁOPOLSKI.

Sejmowa Komisja Prawnicza na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Mieczkowskiego po przyjęciu w trzeciem czytaniu ustawy o zmianie przepisów notarjalnych obowiązujących na terenie b. zaboru rosyjskiego, przystąpiła do rozpatrywania ustawy o warunkowem zawieszeniu wykonania kary na terenie b. zaboru austrjackiego. Referuje tow. Liberman.

Mówca wyjaśnia, że ta nawskroś nowoczesna i dobroczynna instytucja prawa karnego ustawodawstwu austrjackiemu nie była znana, wobec czego na ziemiach b. zaboru austrjackiego nie obowiązuje.

Po dyskusji przyjęto pierwsze 4 artykuły ustawy wedle wniosku referenta. W myśl tych przepisów może być zawieszona kara pozbawienia wolności nie przekraczająca 6 miesięcy, jeśli, z uwagi na okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa oraz na charakter skazanego, należy się spodziewać poprawy. Zawieszenie trwa 5 lat.

Sąd, zawieszający kary może polecić skazanemu wynagrodzić szkody wyrządzone przez skazanego, jeśli jego stosunki materjalne na to pozwalają.

Dalszy ciąg dyskusji na następnem posiedzeniu.

WYDAWNICTWA ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

I Serja „Polska Współczesna" (3 broszury — odczyty):

M. Niedziałkowski: „Położenie międzynarodowe Polski i polityka socjalizmu polskiego".

KRONIKA POLITYCZNA.

CHOROBA MIN. TOW. ZIEMIĘCKIEGO.

Minister Pracy, tow. Ziemięcki, zachorował i zmuszony jest przez kilka dni pozostać w domu.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA RZĄDU.

Komitet Nadzwyczajnych Delegatów Ministra Skarbu do spraw oszczędnościowo-organizacyjnych na ostatniem posiedzeniu, odbytem dn. 10 b. m. pod przewodnictwem Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego, woj. Moskalewskiego, zajmował się sprawą zastosowania do wytworni wojskowych zasady autonomizacji przedsiębiorstw państwowych, przyjętej na jednem z poprzednich posiedzeń Komitetu.

Po wysłuchaniu referatu przeprowadzono wstępną dyskusję w tej sprawie.

POLSKO - NIEMIECKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Rokowania handlowe polsko - niemieckie rozpoczną się ponownie dopiero w pierwszej połowie marca, gdyż obustronne studja nad dołączonemi wzajemnie listami towarów i stawek celnych nie będą mogły być wcześniej zakończone. Z naszej strony Min. Przemysłu i Handlu pracuje spiesznie nad uzgodnieniem odnośnych stanowisk zainteresowanych grup gospodarczych.

NOWE STRONNICTWO UKRAIŃSKIE.

P. Prezes Rady Ministrów przyjął wczoraj delegację nowopowstałego stronnictwa ukraińskiego z prezesem Daniłowiczem na czele. W skład delegacji wchodzili przedstawiciele wszystkich sfer społecznych: włościanie, mieszczaństwo, inteligencja i t. d. Delegacja złożyła Premjerowi wyrazy lojalności wobec Państwa polskiego.

ZAPRZECZENIE.

(PAT.) W Nr. 42 „Rzeczypospolitej" z dn. 11 b. m. ukazała się notatka, powtórzona za „Gońcem Nadwiślańskim" i „Echem Gdańskiem", że b. premjer, p. Władysław Grabski, nabył majątek Sartowice, w pow. świeckim. Główny Urząd Likwidacyjny stwierdza, że wśród podań kandydatów o przyznanie prawa kupna tego majątku zgłoszenia p. Władysława Grabskiego niema i nie było. Ponieważ zaś nabycie majątku w drodze dobrowolnej umowy z właścicielem jest w obecnem stadjum postępowania likwidacyjnego wykluczone, przeto wiadomość o kupnie przez kogokolwiek jest nieprawdziwa.

O FUNDUSZE UBEZPIECZENIOWE.

Z ramienia w. m. Gdańska zaproponowano Rządowi polskiemu przystąpienie do rokowań z Niemcami w sprawie funduszów ubezpieczeniowych. Sprawa jest analogiczna do naszego sporu o zwrot należących się nam odnośnych funduszów, znajdującego się obecnie na wokandzie międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

O TRAKTAT ZE STAN. ZJEDNOCZ. AM. PÓŁN.

Dn. 10 b. m. odbyła się w Ministerjum Przemysłu i Handlu konferencja międzyministerjalna pod przewodnictwem dyrektora departamentu, p. Hipolita Gliwica, w sprawie traktatu handlowego ze Stanami Zjednoczonemi. Rozpatrywano przedstawiony przez Stany projekt traktatu.

DZIŚ OBRADUJE SEKCJA DO SPRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Sekcji do spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich zostało przełożone na dzień dzisiejszy.

TŁUSTY CZWARTEK W BELWEDERZE.

Wczoraj o godz. 8 wiecz. odbył się w Belwederze obiad na cześć członków Rządu, wydany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

***

Prezydent Rzplitej udzielił exequatur p. dr. Erickowi von Luckwaldowi, konsulowi niemieckiemu na obszar województwa łódzkiego z siedzibą w Łodzi oraz p. dr. Ernestowi Pochhamerowi, konsulowi republiki niemieckiej, na obszar województwa pomorskiego z siedzibą w Toruniu.

***

15 b. m. przyjeżdża do Warszawy poseł polski w Berlinie, p. Olszowski, w związku z rokowaniami polsko - niemieckiemi.

***

18 b. m. spodziewane jest wznowienie w Berlinie rokowań likwidacyjnych z Niemcami na podstawie wykazu szczegółowego nieruchomości nieobjętych przez likwidację.

Rokowania o zawarcie konwencji kolejowej polsko - niemieckiej prowadzone są w Berlinie bardzo energicznie i niebawem zostaną zakończone.

Paweł de Gera

Współpracownik „Nowego Świata", Paweł de Gera, zmarł śmiercią tragiczną dn. 18 stycznia w swem mieszkaniu. Śmierć nastąpiła wskutek zaczadzenia ulatniającym się gazem świetlnym. Wezwana na miejsce komisja policyjna stwierdziła, iż zmarły padł ofiarą nieostrożności. Paweł de Gera przywędrował do Ameryki przed dwudziestu laty, z ziemi płockiej. Przez krótki czas przebywał we Francji, gdzie czynny był, jako dziennikarz. W Ameryce pracował, jako redaktor, w szeregu pism, między innemi w „Dzienniku Ludowym", a ostatnio w „Nowym Świecie". Był wysoce uświadomionym socjalistą i człowiekiem nieskazitelnego charakteru. W zmarłym ceniono jednego z wytrwałych i wypróbowanych żołnierzy postępu na obczyźnie.

Jakie podatki płacić będziemy w lutym.

Min Skarbu przypomina płatnikom, że w m-cu lutym r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) od 1 do 28 podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za IV kwartał rok 1925;

2) od 1 do 28 państwowy podatek od lokali i placów za I kw. 1926 r.;

3) do 15-go miesięczne wpłaty państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku;

5) od 1 do 15 — ¼ część różnicy między trzema definitywnemi ratami podatku majątkowego, a wpłatami uskutecznionemi w formie zaliczek i prowizorycznych rat przez właścicieli domów, którzy korzystali z przyznanego im w swoim czasie odroczenia podatku do dnia 1 stycznia 1926 roku. Oprócz tego, winny być uiszczone w miesiącu lutym należności, które nie zostały dotychczas wpłacone na podstawie nakazów płatniczych.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m-cu lutym b. r.

———::o::———

SPRAWY SKARBOWE

Komisarz do spraw konwersji obligacji miejskich.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 grudnia r. 1924 o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych, Minister Skarbu, p. Zdziechowski, mianował Komisarzem do spraw konwersji obligacji m. st. Warszawy dr. Stanisława Kirkora, radcę ministerjalnego w Min. Skarbu.

Komisarz ten będzie współdziałał z Magistratem przy ułożeniu planu konwersji obligacji i został upoważniony do zatwierdzenia tego planu, oraz do nadzoru nad wykonaniem konwersji.

„SOCJALISTKA"

BIULETYN CENTRALNEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

Nr. 2 „Biuletynu" zawiera treść nast.:

Odezwa C. K. W. i C. W. K. w sprawie organizacji kobiecej P. P. S.

Towarzyszka Marja Paszkowska w życiu i w literaturze. Odezwa Centralnego Wydziału Kobiecego. Wyjątki z „Paltocika" Daniłowskiego i z „Czerwonej Warszawy" Grabca.

Nasz program (c. d.). Obywatelskie równouprawnienie kobiet. Dr. J. Budzińska - Tylicka.

W sprawie żłobków — Janek.

Dom dla dzieci i młodzieży.

Opieka nad robotnicami ciężarnemi i położnicami. Dr. Zofja Garlicka.

W sprawie służby domowej.

Sprawozdanie z działalności Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. za okres od 1-go stycznia 1924 r. do 1 stycznia 1926 r.

Wydział Kobiecy w Częstochowie.

Organizacja Kobieca w Piotrkowie.

Sprawozdanie z działalności sekcji kobiet w Krakowie.

O opiekę nad dzieckiem robotniczem. M. S.

Mieszkania a śmiertelność dzieci.

Jak wygląda pomoc dentystyczna Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 listopada 1924 roku przyznano kolejowym pracownikom pomoc dentystyczną.

Władze kolejowe nie grzeszące gorliwością w wykonywaniu rozporządzeń Ministerjalnych i tym razem tak gorliwie przystąpiły do wykonania rozporządzenia że aż zużyły trzynaście miesięcy na okólnikowe zawiadomienie kolejarzy o udzieleniu naturalnie płatnej pomocy dentystycznej z dniem 1 grudnia 1925 roku.

Myślałby kto, że w przeciągu więcej niż jednego roku rozporządzenie Rządowe już i to należycie odleżało się po biurkach dygnitarzy kolejowych, przeto okólnikowe zarządzenie będzie już należycie ze szczegółami opracowane.

Stało się jednak inaczej. Jak na urągowisko ogłoszono poniższy okólnik Dyrekcji Kolejowej Warszawskiej nr. 12/25 z dnia 5 grudnia 1925 r.

„Z dniem 1 grudnia 1925 roku pracowników etatowych stało - dziennie płatnych, nieetatowych ich rodzin oraz emerytów (bez rodzin) uprawnionych do korzystania z Państwowej pomocy dentystycznej, codziennie prócz niedziel i świąt ustawowych w prywatnych swych gabinetach dentystycznych przyjmować będą następujący lekarze dentystyczni":

„Lekarz - dentysta w Łodzi **(nazwisko i adres ogłoszone będą dodatkowo).**

Lekarz dentystyczny w Siedlcach **(nazwisko i adres ogłoszone będą dodatkowo").**

Zastanawia nas tylko, ile miesięcy, nawet lat Dyrekcja kolejowa każe oczekiwać kolejarzom na ogłoszenie nazwisk i adresów lekarzy - dentystycznych, jeżeli trzynaście miesięcy wystarczyło zaledwie na wydanie nic nie mówiącego okólnika. Zresztą ciesz się kolejarzu, możesz się już leczyć u dentysty niewiadomego nazwiska, zamieszkującego pod niewiadomym adresem.

J. Boin.

Kto uzyska stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów

PAT. donosi z Londynu: Komunikat biura Reutera podaje, iż Niemcy otrzymają stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów natychmiast, gdy tylko przyjęta zostanie ich prośba o przyjęcie do Ligi. Według tegoż komunikatu, rządy francuski i angielski są obecnie zajęte sprawą przyznania takiegoż przywileju Polsce. Hiszpanji i Brazylji.

Anglja wobec przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów

(PAT.). Austen Chamberlain, odpowiadając wczoraj w Izbie gmin na zapytania Mac Donalda, oświadczył, co następuje: „Prośba Niemiec o przyjęcie ich do Ligi Narodów otworzyła dyskusję w sprawie składu Rady Ligi, albowiem wślad za żądaniem Niemiec uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi z podobnemi żądaniami wystąpiły również inne państwa. Rząd angielski nie może w chwili obecnej powziąć żadnej takiej decyzji definitywnej, któraby mogła służyć interesom czy to samej Rady Ligi, czy to wogóle Ligi Narodów, zanim nie zaznajomi się, jakie dyskusje odbędą się w łonie samej Ligi i jakie tam zostaną wysunięte własne żądania. O ile to będzie możliwe, Chamberlain złoży deklarację w tych sprawach jeszcze przed swoim wyjazdem na marcowe narady Ligi.

Aresztowanie dziennikarza szantażysty

Z Wiednia donoszą: Naczelny redaktor wiedeńskiego „Der Abend". Aleksander Weiss został dziś za udowodnione mu wymuszenia oraz branie łapówek aresztowany i odstawiony do więzienia.

Afera węgierskich fałszerzy pieniędzy

Z Budapesztu PAT. donosi: Francuski urzędnik policyjny, Doulcet, oświadczył współpracownikowi „Pesti Kurier", że udaje się na dwa tygodnie do Niemiec w celu prowadzenia nadal swoich badań w Dreznie, Lipsku i Monachjum. Skonfiskowana niedawno w Budapeszcie maszyna drukarska była dostarczona przez pewną fabrykę drezdeńską. Klisze oraz farby drukarskie pochodziły z Lipska.

Bezrobocie w Niemczech

Berlin, 11 lutego. (PAT.). W drugiej połowie stycznia liczba bezrobotnych, otrzymujących pełne zapomogi rządowe wzrosła z 1.555 tys. do 1.773 tys., liczba zaś bezrobotnych, pobierających częściowe zapomogi, wzrosła z 2.090 tys. do 2.359 tys.

—::o::—

Wiadomości telegraficzne

— Wiedeńska „Neue Freie Presse" donosi z Temeszwaru, że powodem przerwania rokowań między Czechosłowacją a Rosją w sprawie uznania de jure tej ostatniej jest m. in. również żądanie Rządu sowieckiego udzielenia autonomji ludności rosyjskiej na Rusi Przykarpackiej.

— Austen Chamberlain porozumiewa się z ministrami spraw zagranicznych państw, które podpisały traktat locarneński, w celu ustalenia terminu złożenia w Sekretarjacie Generalnym Ligi Narodów dokumentów ratyfikacyjnych.

— Z Londynu donoszą: Generał lord Cavan wręczył królowi Jerzemu prośbę o zwolnienie go ze stanowiska szefa sztabu generalnego Imperjum. Miejsce jego zajmie prawdopodobnie generał, sir George Milne.

— W Monachjum podczas dezynfekcji pewnego domu nastąpił wybuch, który zburzył cały budynek, przytem 25 osób odniosło rany. W promieniu 200 metrów wyleciały szyby. Przyczyną wybuchu jest zastosowanie do dezynfekcji gazów, zawierających cjanek potasu.

— Na podstawie rozporządzenia wysokiego komisarza Syrji utworzony został rząd tymczasowy.

— W północno - wschodniej części Stanów Zjednoczonych szaleją wielkie burze śnieżowe. W Nowym Jorku zajętych jest usuwaniem śniegu 20 tys. robotników.

— Wczoraj w Berlinie w urzędzie spraw zagranicznych zostały wymienione dokumenty ratyfikacyjne traktatu handlowego niemiecko - rosyjskiego.

— Jak donoszą z Hong-Kongu, statek francuski „Jade" został zaatakowany w ubiegły wtorek przez korsarzy, którzy zabrali ze statku znaczną ilość złota i srebra ogólnej wartości 80 tysięcy dolarów i z łupem zbiegli.

Czasopisma nadesłane

Siódmy zeszyt „Świata". Bieżący zeszyt „Świata" przynosi artykuły: St. Krzywoszewskiego — „Polskie zapusty", St. Dziewulskiego — „Przyczyny naszego kryzysu. Ordyńskiego — „Majster komedji — Charles Spencch Chaplin", Czekalskiego — Nowa powieść Wł. Perzyńskiego „Raz w życiu", K. Frycza — „Rytm — wystawa artystów grafików", Fr. Siedleckiego — „Balet Opery warszawskiej", oraz Kleszczyńskiego „Oda do młodości". Również zawiera obfity dział wiadomości literackich, oraz ciekawe fotografje.

W dziale baletrystycznym „Świat" drukuje utwory W. Sieroszewskiego, Al. Konara i J. Kaden - Bandrowskiego.

—::o::—

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Egzekutywa O. K. R. Warszawa Podmiejska odbędzie się w piątek dnia 12 b. m. o godz. 7-mej wiecz., w lokalu „Robotnika".

W piątek, dn. 12 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków, na którem tow. Zawadzki wygłosi odczyt n. t.: „Zadanie P. P. S. w Rządzie".

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy. Okopowa 30 m 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniakowska O godz. 7 w lokalu dzielnicy. Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Koło Gazowni—Wola. O godz. 7 w lokalu dz. „Wola-Czyste", Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

Ruch kult.-oświatowy

Przedstawienie dla robotników w Teatrze im. Bogusławskiego. W niedzielę, 21 lutego, odbędzie się staraniem Warsz. Oddziału T. U. R. w Teatrze im. Bogusławskiego, o godz. 12 w poł. przedstawienie dla robotników, po cenach zniżonych od 25 gr. do 1.50 gr. Dana będzie sztuka Szyllera „Intryga i miłość". Związki Zawodowe i oddzielni towarzysze mogą nabywać bilety począwszy od czwartku, dnia 11 lutego, codziennie między godz. 6 a 7 wiecz. w lokalu Warsz. Oddz. T. U. R., Aleje Jerozolimskie nr. 6.

Bilety na ostatnie przedstawienie były wszystkie rozprzedane na kilka dni przed przedstawieniem, z nabywaniem więc biletów nie należy zwlekać

Wiosna ludów (1848 roku). We wtorek w lokalu T. U. R wygłosi pr. Serejski 4 odczyt z cyklu „U podstaw dzisiejszej Europy" p. t.: Wiosna ludów". Początek o godz. 7 m. 30. Bilety w cenie 30 groszy do nabycia przy wejściu.

Kurs W. W. Mł. T. U. R. W piątek, dnia 12 b. m. odbędą się przy ul. Żórawiej 49 dwa następujące wykłady: od godziny 7 — 8: „Rozwój stosunków gospodarczych na zachodzie" — prel. t. Haupe; od godz. 8 do 9 i pół język niemiecki.

Odczyt tow. Zdanowskiego. W poniedziałek dnia 15 lutego r. b. o godz. 8 wiecz. w lokalu W. Spółdzielni Spożywców przy ul. Chłodnej 29, 1-e piętro, odbędzie się odczyt tow Antoniego Zdanowskiego na temat: „Stan ruchu zawodowego w Polsce".

Wstęp groszy 30, w abonamencie gr 15.

Wycieczka do P. K. O. W niedzielę dnia 14 lutego odbędzie się staraniem oddz. Warsz. T U. R. wycieczka do Pocztowej Kasy Oszczędnościowej. Wycieczkę oprowadzać będzie intendent gmachu P. K. O. p Kwieciński. Zbiórka o godz. 11-tej rano przed gmachem P. K. O., róg Jasnej i Świętokrzyskiej. Bilety w cenie 20 groszy dla członków T U. R. i 30 gr. dla nieczłonków do nabycia w Sekretarjacie T. U. R. i na miejscu zbiórki.

Wielka zabawa taneczna. Koło Młodzieży T. U. R. „Stare - Miasto" urządza w sobotę, dnia 13 lutego b. r., o godz 9 wiecz. w salach Warszaw O. K. R. PPS., Al. Jerozolimskie 6 (I-sze piętro) Wielką zabawę taneczną na zakończenie karnawału. Wejście za zaproszeniami, które otrzymywać można w W. O. K. R. P. P. S. Jerozolimskie 6, na dzielnicach PPS. i przy wejściu

—::o::—

Życie gospodarcze.

Bank Polski donosi:

Ponieważ wszystkie gospodarczo uzasadnione obroty walutowe, wynoszące paręset tysięcy dolarów dziennie, koncentrują się w bankach dewizowych kursy, wyższe od kursów tranzakcji międzybankowych mogą odnosić się wyłącznie do prywatnych obrotów nielegalnych, dokonywanych w sumach bardzo małych — nieprzekraczających kilkudziesięciu lub kilkuset dolarów, a jako takie nie mają żadnego znaczenia gospodarczego.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7.30
Franki francuskie za 100—26 93
Funty angielskie za 1—35.51
Floreny holend. za 100—293 19
Kor. czesko—słow. za 100 -21 61
Franki szwajc. za 100—140.80

12 LOTERJA PAŃSTWOWA.

5-ta klasa. — 7-my dzień.

Główniejsze wygrane.

5.000 zł. nr 2008

3.000 zł. nr 31425.

2.000 zł. n-ry: 6'91, 42489

1.000 zł. n-ry 2408, 4108, 8210, 14240, 29950, 30615, 34676, 46300, 56905

600 zł. n-ry 1284, 18886, 42212, 56037

500 zł. n-ry 3982, 8264, 10966, 17593, 17911, 28589, 33894, 37220, 46857, 51168, 54759, 60459, 60726, 64832

400 zł. n-ry: 6201, 6678, 6752, 6810, 10631, 11219, 12612, 12635, 14360, 15092, 17008, 18728, 19323, 20336, 25894, 27306, 27489, 29274, 34126, 34485, 37401, 38663, 40454, 41917, 44686, 48511, 49329, 50856, 51064, 51262, 53461, 55831, 56170, 58586, 62308, 63929

Wykaz wszystkich wygranych stawek obejrzeć można bezpłatnie w kolekturze E. Lichtensteina i S-ka. Warszawa, Marszałkowska 146, lub też w oddziałach Kolektury, Bielańska 3 i Nalewki 42.

PROWINCJA.

Pomoc lekarska dla bezrobotnych w Częstochowie

(Korespondencja własna).

Już od dłuższego czasu wałkowana była u nas sprawa zorganizowania pomocy lekarskiej dla bezrobotnych, których jest tu około 4000. Wszelkie jednak poczynania w kierunku zorganizowania (czy to przez Magistrat, czy też przez Kasę Chorych) takiej pomocy lekarskiej, stale dotychczas spalały na panewce.

W końcu Komitet Wykonawczy miejscowej Rady Zw. Zaw. ujął inicjatywę w swoje ręce, powołując do życia specjalną organizację — Wydział Pomocy Lekarskiej dla Bezrobotnych. Praca Wydziału polega na udzielaniu pomocy lekarskiej, dentystycznej, felczerskiej i akuszeryjnej wszystkim bezrobotnym, bez różnicy narodowości, przynależności partyjnej lub związkowej.

Jasne, że dla tak szeroko zakrojonej akcji niezbędne są odpowiednie fundusze. Wprawdzie kilkunastu lekarzy częstochowskich zaofiarowało pracę swą bezinteresownie, a i Związek Aptekarzy zobowiązał się sporą ilość lekarstw dostarczyć bezpłatnie, ale wszystko to nie wystarcza i wystarczyć nie może. To też Komitet Wykonawczy Rady, wychodząc z założenia, że organizując pomoc lekarską dla bezrobotnych, spełnia nietylko swój obowiązek, ale w dużym stopniu bierze na siebie funkcje Rządu i Magistratu, postanowił zwrócić się do tych ciał z żądaniem odpowiedniego subsydjum. Magistrat z Sejmem przyrzekły subsydjum; to jednak wystarczyć nie może.

Częstochowa, 8 lutego 1926 r.

Z okręgu Biała-Żywiec

(Kor. własna).

Zbójecki napad na tow. A. Pająka. — Profesorskie szczury dla robotników. — Wiece.

Biała, 8 lutego.

Przed kilkoma dniami w Białej Małopolskiej wydarzył się fakt, który wywołał ogromne poruszenie wśród robotników. Do redaktora „Wyzwolenia Społecznego" tow. A. Pająka podszedł na ulicy znany z różnych bardzo brudnych spraw endecki działacz, b. dyrektor banku Schweizer i zbyłu zadał mu kilka silnych ciosów grubym kijem. W oddaleniu czekała na wynik bojówczyka p. Schweizera, gotowa śpieszyć z pomocą.

Tow. Pająk, który nie spodziewał się podłego napadu, ogłuszony i zalany krwią nie mógł na razie zareagować, gdyż bandyta natychmiast tchórzliwie drapnął. Pojmano go jednak i spisano w policji protokuł. Po spisaniu protokułu p. Schweizer, który się tłumaczy, że go niemiłe dotknęły szczegóły jego biografji, ogłoszone przez t. Pająka w „Wyzwoleniu" — był zostawiony na wolnej stopie. To miłosierdzie dla bandyty jest tembardziej wzruszające, że w tej samej Białej sędzia Garbusiński niedawno aresztował (jak wiadomo z interpelacji poselskich) dzieci (!) szkolne, które — zdaniem przyjaciela p. Schweizera, p. Sierakowskiego, inspektora szkolnego, wydalonego z Białej za nadużycia — zachowały się niewłaściwie.

Bandycki napad Schweizera na zasłużonego miejscowego działacza, wywołał głośne echa w tutejszej prasie (polskiej i niemieckiej, oraz w kołach robotniczych. Wobec powszechnego oburzenia Schweizer tchórzliwie czmychnął z Białej.

Tacy są nasi endeccy działacze — Sierakowski, Schweizer. Nazywają się razem (pismo) „Placówką Kresową". Można sobie wyobrazić, jak przyczynia się taka kryminalna „placówka" do podniesienia autorytetu kultury polskiej na Kresach.

W podobnym duchu działa, jak szczegółowo donosi ostatnie „Wyzwolenie" pan profesor Iszewski, który w Bujakowie na wiecu doradzał robotnikom, aby pracowali więcej i brali wzór z chińczyków, którzy spożywają na śniadanie szczura, a na kolację — glistę (!) Działacze „narodowi".

Na ogromnym, parotysięcznym wiecu w Białej w dniu 8 lutego w sali „pod Orłem" tow. pos. Czapiński przed referatem politycznym złożył serdeczne życzenia tow. Pająkowi, aby rychło wrócił do zdrowia, przy gromkich oklaskach całej sali. Przy tej sposobności należycie napiętnował nikczemny napad łotra.

Rezolucja polityczna w sprawie reformy armji, ściągnięcia podatku majątkowego i t. d. została jednomyślnie uchwalona.

Poprzedniego dnia odbyły się wiece w Andrychowie (ogromny wiec w Domu Robotniczym) i Wadowicach. Jednomyślnie uchwalono rezolucję referowali tow. pos. Czapiński i obandażowany tow. Pająk (o wyborach do Kasy Chorych). W Andrychowie próbował przerywać jakiś chadek, ale go z sali wyrzucono.

W Żywcu tegoż dnia na olbrzymim wiecu referował w sali Magistrackiej tow. pos. Hausner. W dyskusji przemawiał między innymi b. austrjacki poseł Fijak, godząc się ze wszystkimi wywodami socjalistycznego mówcy.

Książki nadesłane

Jak dostosować księgi handlowe do ostatnich przepisów o państwowych podatkach: a) **Przemysłowym (od obrotu) i dochodowym.** Opracowali rzeczoznawcy - buchalterzy (spółdzielnia z ogr. odp. w Warszawie); wydawnictwo Tow. „Rój", Warszawa, Kredytowa 1.

Jest to broszurka, zawierająca przedruk z ustaw o podatku przemysłowym i dochodowym, z dodatkiem rad i wskazówek, jak prowadzić rachunki

—::o::—

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem było chmurno, cicho, temperatura wynosiła + 2°, szata śnieżna znikła.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 5°, najniższa + 1°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno, mglisto, na północy drobny opad. Na wschodzie lekki mróz, w pozostałych okolicach kraju nocą przymrozki, dniem odwilż. Umiarkowane wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

Echa likwidacji prywatnych fabryk tytoniowych. W dniach najbliższych ma się ukazać w Dzienniku Ustaw Rz. Pol. rozporządzenie Min. Skarbu, przedłużające termin wywozu zagranicę maszyn, narzędzi i materjałów, służących bezpośrednio do fabrykacji wyrobów tytoniowych oraz gotowych wyrobów tytoniowych, pozostałych po likwidacji prywatnych fabryk tytoniowych do dn. 31 maja 1926 roku.

Zniesienie wagonu restauracyjnego na przestrzeni Warszawa - Katowice. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że, wobec małej frekwencji podróżnych, poczynając od 11 lutego, wstrzymuje się kurs wagonu restauracyjnego na przestrzeni Warszawa-Katowice w poc. osobowym nr. 211, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godz. 12.50 i w takimże pociągu powrotnym nr. 212, przybywającym na tenże dworzec w Warszawie o godz. 17,15

Zjednoczone Warszaw. Tow. Transportu i Żeglugi Polskiej S. A. zawiadamia, że w związku z odwilżą i oczyszczeniem się Wisły od lodu na przestrzeni Płock — Włocławek, przedłuża linję pasażerską dzienną z Płocka do Włocławka od dnia 11 b. m.

Odjazd parostatków tej linji jak dotychczas o godz. 9 rano z Warszawy z przystani przy moście Kierbedzia, z Włocławka o godz. 1-ej w południe. Równocześnie uruchomiono linję pasażerską nocną z Warszawy do Płocka.

Frekwencja w tramwajach w styczniu. W styczniu r. b. tramwaje miejskie przewiozły **12,703,701 pasażerów**, gdy w styczniu r. z. 16.577.484, a w grudniu 1925 r. 16,304,523. Jeżeli uwzględnić 4 dni strajkowe w końcu stycznia, odpowiednie cyfry za pierwsze 27 dni stanowią: w grudniu 1925 r. od 1 do 27 przewieziono 14.184.030 osób, w styczniu 1925 r. również od 1 do 27 — 14,429,566.

Rzeźnie drobiu. Na ostatniem posiedzeniu głównej komisji sanitarnej Wydziału Zdrowia magistratu omawiany był projekt instrukcji do przepisów obowiązujących o rzeźniach drobiu. Na mocy tych przepisów, rzeźnie drobiu podlegają stałemu nadzorowi sanitarno - weterynaryjnemu. Na koszty utrzymania nadzoru, pobierane będą na rzecz miasta opłaty od sztuki lub ryczałtowe, według uznania magistratu. Według przepisów drób bity w rzeźniach powinien być stemplowany pieczątką rzeźni, zaś drób przywozowy pieczątką stacji kontrolnej mięsa przywozowego. Stempel może być zastąpiony plombą z wyraźnemi cechami rzeźni lub stacji. Kontrolę nad sprzedażą drobiu bitego w mieście sprawować mają personel sanitarny okręgowych urzędów sanitarnych, miejscy lekarze weterynarji oraz komisarze i nadzorcy miejskiej służby handlowej. Stacje drobiu mieścić się mają w rzeźniach miejskich przy ul. Solec 24 i na Pradze przy ul. Namiestnikowskiej 2 oraz w hali miejskiej na pl. Mirowskim. Główna komisja sanitarna powołała komisję dla rozpatrzenia powyższego projektu.

Załatwianie pretensji do b. rządu rosyjskiego. Do Min. Spraw Zagr. napływają podania, dotyczące pretensji do b. rządu rosyjskiego; liczne zwłaszcza są prośby o zwrot do b. rosyjskiej pocztowej kasy oszczędności.

Min. Spraw Zagranicznych zwraca uwagę osób zainteresowanych, że, stosownie do art. XVII Traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dn. 18 marca 1921 r., sprawy dotyczące wszelkich, powstałych do dnia 18 marca 1921 r., pretensji obywateli polskich do rządu, instytucji i obywateli strony przeciwnej nie mogą być załatwione w drodze dyplomatycznej, lecz należą do kompetencji Mieszanej Komisji Rozrachunkowej (Warszawa, Nalewki 2), do której osoby zainteresowane winny zwracać się bezpośrednio (PAT.).

Wystawa. Dnia 14 lutego o godz. 12 w poł. nastąpi w Salonie Sztuki Czesława Garlińskiego, Mazowiecka nr. 16, otwarcie wystawy prac malarskich Henryka Grombeckiego.

KARY ZA LICHWĘ.

Nadmierne ceny za chleb. Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy właścicieli piekarń: Eli Pietrzyńskiego (Szeroka 20), Abe Brajzblata (Wołyńska 22) i Szlamy Wajcfanda (Koźla 7), oskarżonych o pobranie nadmiernych cen za chleb.

Lichwa papierosowa. Sąd do spraw lichwiarskich skazał 11 lutego Antoniego Broncewicza, ulicznego sprzedawcę papierosów przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej na 2 tygodnie bezwzględnego więzienia i 5 zł. opłat sądowych za pobranie nadmiernych cen za papierosy.

Nadmierne ceny za jajka. Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy następujących właścicieli sklepów spożywczych: Leopolda Rogalskiego (Krucza 32), Lejby Berkowicza (Targowa 63), Stanisława Kuchty (Puławska 68) i Józefy Gajewskiej (Sandomierska 19), oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za jajka.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Tow. Lekarzy - Dentystów. Zebranie naukowe Tow. Lekarzy - Dentystów Warszaw. odbędzie się w dniu 12 lutego w lokalu własnym Bracka 18 m. 30, o godz. 9 wiecz. punktualnie.

Walne Zebranie „Bratniej Pomocy" Studentów Uniw. Warsz. W sobotę dnia 20 b. m. o godzinie 4.30 po poł. w pierwszym, a o godz. 5 pp w drugim terminie w Auli Uniwersytetu odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków „Bratniej Pomocy". Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego Zarządu, wybory władz i t. p. Członkowie Br. Pom. winni mieć legitymacje ważne na r. b. Stare należy wymienić w Sekretarjacie Br. Pomocy.

Z Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Dnia 14 lutego, o godz. 11 przed poł., w sali Szkoły Rzemieślniczej im. Konarskiego — Leszno 72, odbędzie się konferencja przedstawicieli Zarządów Kół L. O. P. P. Po konferencji nastąpi zwiedzenie Modelarni Lotniczej i gmachu Instytutu Aerodynamicznego.

ZABAWY:

Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy Warszawskim Oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża urządza w dniu 14 b. m. o g 9 wiecz. w sali Hotelu Europejskiego „Czarną Kawę" z tańcami i niespodziankami.

Ze Stow. Pracowników Sądowych. W dniu 13 b. m. o godz. 10 w. w Kasynie Urzędników Państwowych (Nowy Świat 67) odbędzie się koncert-wieczór karnawałowy, urządzony przez Komisję Kulturalno - Oświatową Stow. Pracowników Sądowych.

Koło Medyków Weterynaryjnych. Studentów Uniwersytetu Warsz. urządza taneczną „Czarną kawę" dnia 14 lutego r. b. w salach Pracowników P. K. O. (ul. Boduena nr. 4). Zaproszenia można otrzymać codziennie w godz. 3 — 4 pp., w lokalu Koła Med. Wet. (ul. Grochowska 77).

WYPADKI.

Przy pracy. W piekarni Franciszki Gordkiej przy ul. Solec nr. 40, w czasie pracy spadł z rusztowania piekarskiego, Jan Markiewicz, piekarz. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie.

— Przy ul. Marji Kazimiery w Marymoncie, robotnik, Wacław Świerczyński, podczas zamykania wagonika do przewożenia ziemi, zranił się w prawą dłoń, doznając rany szarpanej. Po opatrunku, Pogotowie przewiozło poszwankowanego do domu.

Pijak z trzema rewolwerami. Przed domem nr. 31 policja V komisarjatu aresztowała za pijaństwo dozorcę domu nr. 47 z ul. Stawki, Jana Wiśniewskiego. Podczas osobistej rewizji przy Wiśniewskim znaleziono trzy rewolwery bez magazynów i naboi.

Rabusie kolejowi grasują. Nocy ubiegłej podczas postoju pociągu nr. 14 na stacji Grodzisk — Mazowiecki, Józefowi Augenfiszowi, mieszkańcowi Łodzi, jadącemu do Warszawy skradziono futro z fokowym kołnierzem wartości 600 zł.

Ucieczka od rodziców. 19-letnia Chana Mozesówna, wczoraj rano wyszła z domu rodziców swych przy ul. Karmelickiej nr. 9 i więcej nie powróciła. Mozesówna pozostawiła list, w którym podała, że odchodzi na zawsze.

Samobójstwo podchorążego. Jarosław Duszyński, podchorąży szkoły oficerskiej, b. student uniwersytetu Warszawskiego, który w celu samobójczym postrzelił się w prawą skroń w gmachu szkoły podchorążych w Al. Ujazdowskich zmarł w szpitalu Ujazdowskim.

200 dolarów za szkiełka. Wczoraj w południe do magazynu zegarmistrzowsko - jubilerskiego F. Epsteina przy ul Przejazd Nr. 1 przyszedł jakiś przyjezdny z Berlina, prosząc o otaksowanie ośmiu sztuk rzekomych brylantów Gdy jubiler oświadczył, że są to bezwartościowe szkiełka, przybysz omal że nie zemdlał. Okazało się, że nabył on szkiełka od t. zw. „farmazonów" za 200 dolarów.

Ze szpitala do więzienia. Tadeusz Gołowski (nigdzie niemeldowany), który — jak to pisaliśmy przed kilku tygodniami — wspólnie z drugim opryszkiem usiłował okraść magazyn na terenie koszar 36 pułku piechoty przy ul. 11 Listopada, przyczem został postrzelony z karabinu w prawą rękę, wczoraj, po wypisaniu ze szpitala Przem. Pańskiego umieszczony został w więzieniu.

Zaczadzenie. W domu Nr 9 przy ul. Orlej, wskutek wadliwie urządzonego pieca, wydzielał się czad, którym zatruli się: Józefa Zuchowiczówna oraz Marja Karasińska, uczenica. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich środków pozostawił zatrute na własne żądanie na miejscu.

———::o::———

TEATR i MUZYKA.

Z KONSERWATORJUM.

Ostatnie koncerty: Z. Rabcewiczowa i J. Jarzębski, S. Argasińska.

Miłe wrażenie odnieśliśmy z wtorkowego „wieczoru sonat", którego program wypełnili p. p.: Zofja Rabcewiczowa (fortepian) i Józef Jarzębski (skrzypce). Dość licznie zebrana publiczność, złożona przeważnie z uczniów prof. Jarzębskiego, serdecznie przyjmowała i oklaskiwała każdą z sonat.

A było ich trzy: Beethovena, Szymanowskiego i Francka. Wszystkie trzy klasyczne, bardzo zbliżone pod względem formy, a jednocześnie nawskroś różne i odrębne w treści. Szlachetność i powaga beethovenowskiego stylu, prostota jego harmonji, połączeń akordowych, odbijały od mniej zwięzłych lecz oryginalnie brzmiących i bardzo nastrojowych pomysłów Szymanowskiego, jego przepięknej kantyleny skrzypcowej w Andantino tranquillo e dolce, wreszcie od mało jeszcze modernizowanych tematów C. Francka, popularnego klasyka francuskiego z doby ubiegłego stulecia. Mieliśmy więc przedstawicieli muzyki niemieckiej, polskiej i francuskiej. Beethoven pociągał skupieniem, logiką formy, Szymanowski — różnorodnością nastrojów, a Franck — właściwym sobie trochę fantastycznym romantyzmem, przenikającym wszystkie jego utwory, zrodzone przeważnie z ducha muzyki Berlioza i Liszta.

Interpretację cechował spokój, czystość, wyrazistość brzmienia i wogóle te zalety gry, jakie daje długoletnie wykształcenie, poważna ogólnoartystyczna i muzyczna kultura wykonawców.

Z niepospolitym programem wystąpiła we środę p. St. Argasińska. Próoz kompozycji francuskich (Honegger, Raveel, Fourdrain), niemieckich (Brahms, Wolf) i, szczególnie oklaskiwanych, polskich (Niewiadomski, Szymanowski), usłyszeliśmy cztery pieśni charakterystyczne nieznanego u nas kompozytora japońskiego Matsuyama Yoshinori. Pieśni te są tak oryginalne, tak delikatne w brzmieniu, że słucha się ich z prawdziwą przyjemnością. Akompanjament ich jest bardzo prosty i skromny, przez co „kołysanka" np. wydaje się zamało charakterystyczna. Pozatem jednak „pieśni rybaków" albo, jak pajęczyna subtelna, „pieśń miłości" zdają się być małemi arcydziełami wokalnemi.

P. Argasińska śpiewa je z ogromnem zrozumieniem, odczuciem, oddając na usługi pieśni cały zasób niezwykłych zalet swego sympatycznego i muzykalnego sopranu.

H. D.

Teatr Wielki. Dziś „Sprzedana narzeczona". Jutro „Straszny dwór".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Faust".

Teatr Letni. Dziś „Gdybym chciała".

W nadchodzącą sobotę premjera farsy Praxy „Jej chłopczyk".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Rewizor" M Gogola.

Teatr Polski. Jeszcze tylko sześć razy „Król".

Teatr Mały. Codziennie „Orzeł czy reszka"?

Teatr Odrodzony (na Pradze) W sobotę dnia 13 b. m. premjera „Gospoda pod Białym koniem".

Dnia 13 w sobotę o godz. 12 w nocy Bal kostjumowo - maskaradowy, urządzony staraniem koła miłośników lotniska „Radość" w sali Teatru Odrodzonego.

Teatr Nowości. Dziś i codziennie „Sen o Rivierze" z Elną Gistedt

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie „Królowa Nocy".

Teatr im. Fredry w porozumieniu z zarządem Związku Weteranów 1863 roku daje dziś, ku uczczeniu powstania styczniowego uroczyste przedstawienie, na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków stowarzyszenia weteranów, rezerwując w kasie teatru do ich rozporządzenia 80 miejsc bezpłatnych, a dla ich rodzin 50% zniżkę. Dany będzie dramat L. Rydla „Na zawsze".

Teatr „Perskie Oko". Codziennie 2 razy wielka rewja karnawałowa „Dajemy dolary".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie 2 razy doskonała rewja „Puść go kantem".

Teatr „Olimpja" (Marszałkowska 114). Mozaika „W palarni opjum". Codziennie 2 przedstawienia: godz. 7.15 i 9.15.

Teatr „Eldorado" (Hoża 29) Dziś i codziennie „Uj te czasy".

Tombola-Bal Maskowy. Dnia 13 b. m. w Teatrze Wielkim i Salach Redutowych odbędzie się tradycyjna Tombola-Bal Maskowy na dochód Kasy Pożyczkowo-Wkładowej Artystów Teatrów Miejskich. Bilety sprzedają Kasy Teatrów Miejskich.

Z Filharmonji. Dziś, koncert symfoniczny z symfonją (trzecią) Karola Szymanowskiego na czele. Partję solową w tem dziele odtworzy p. Zboińska - Ruszkowska. Jako solista wystąpi pianista francuski Robert Casadesus i wykona koncert d-moll Mozarta i warjacje symfoniczne Francka. Dyryguje Grzegorz Fitelberg.

Koncerty Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu. XI popularny koncert symfoniczny (program IV-ty) dla młodzieży szkolnej odbędzie się w sobotę o godz. 12 m. 30 w południe. Program zawiera utwory Noskowskiego i Żeleńskiego w wykonaniu orkiestry Filharmonicznej, Z. Dobrowolskiej - Pawłowskiej i J. Dworakowskiego.

W niedzielnym poranku (o 12 m. 30) symfonicznym w Filharmonji, poświęconym twórczości Karłowicza, wezmą udział: orkiestra Filharmonji pod dyr. T. Mazurkiewicza, H. Leska, M. Strońska oraz zespół solistek szkoły śpiewu A. Comte-Wilgockiej.

VIII koncert w Konserwatorjum (przeniesiony z dnia 31.I r. b.) odbędzie się w niedzielę o godz. 4 m. 30 po poł. W programie muzyka polska. Wykonawcy: III i VII Koło Śpiewacze W. O. i K. M., G. Jabłońska, P. Proniówna i K. Heintze.

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Variete" dramat w 10 częściach, z Emilem Janingsem.

Kino Filharmonja. „Dziewczyna z zakazanej dzielnicy" w 10 aktach.

Kino Apollo. „Gorączka złota" z Charlie Chaplinem.

Kino Stylowy. „Robin Hood" (10 aktów) z Douglasem Fairbenks.

Kino Wodewil. Dziś „Czy warto kochać".

Kino Nowy. „W podziemiach drapacza nieba" i „Indyjski testament" w 24 częściach.

Kino Pan „Te z Zaułka" w 10 częściach z Bernardem Goetzem.

Kino Światowid. „Na szczyt świata", wyprawa gen. C. G. Bruce'a na Mount Everest.

Kino Corso. „X przykazań".

Kino Splendid. „Mezaljans".

Kino Sokół. „Matka, córka i kochanka".

———::o::———

Z teatrów świetlnych

ŚWIATOWID. — „Mount Everest". — „Ludożercy".

Kinematograf oddaje nieocenione usługi wszelkim ekspedycjom, umożliwiając prowadzenie „żywego dziennika". Widzieliśmy podróż Amundsena, tragiczną wyprawę kap Scotta — teraz oglądamy bohaterską ekspedycję członków Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie na najwyższy szczyt świata — Everest.

Żaden romans, ani fantazja, ani bajka nie może uczynić takiego wrażenia, jak ten żywy pamiętnik ludzi dla zdobyczy nauki poświęcających życie. Towarzyszymy dzielnym pionierom w ich podróży, punkt po punkcie, stacja po stacji, kraj po kraju, oddalamy się od Anglji i dążymy wgłąb Wschodu, na bezgraniczne płaskowzgórza Tybetu, a potem coraz wyżej i wyżej w przedziwną krainę kraju, oddalamy się od Anglji i dążymy wgłąb we, gdzie oślepia podróżnika blask słońca, gdzie w cieniu zamarznąć można w ciągu chwil kilku, a w słońcu grozi porażenie mózgu. Posuwamy się coraz wyżej. Coraz ciężej iść wędrowcom. Zmęczone płuca nie mogą znieść rozrzedzonego powietrza, nie pomagają aparaty wytwarzające tlen. Jeszcze trochę — a rekord będzie wzięty, tajemniczy szczyt zostanie poznany — jednakże przepowiednia Dalay Lamy się sprawdza. Ginie dwuch najmłodszych uczestników wyprawy, część ulega chorobie gór i porażeniu wzroku — i wyprawa powraca, usypawszy skromny pomniczek ku pamięci tych, co z trzech ekspedycji życie już tu złożyli.

Film jest cudowny — prawdziwe odtworzenie natury. Góry, słońce, groza gór, ciekawe szczegóły podróży, obrazki z krajów, przez które wędrowcy idą — wszystko zajmuje i zachwyca. Technika filmu zadziwiająca, dość powiedzieć, że mamy poraz pierwszy zdjęcia na odległość przez teleskop.

Część druga programu zawiera żywy dziennik wyprawy kap. Jacksona i jego żony na wyspy Salomona i Malajtę. Zawiera on ładne zdjęcia i dużo zajmujących szczegółów z życia ludożerców.

Ika.

———::o::———

ZE SPORTU

Jutrzejsze mecze piłki nożnej.

Na boisku Skry odbędzie się w sobotę dnia 13 b. m. mecz piłki nożnej między drużynami Polonji i Askoli. Początek o godz. 14, zaś o godzinie 12 odbędzie się mecz Promień - Gwiazda.

Echa sukcesu hokeistów polskich w Davos.

Prezes polsk. Zw. Hokeyu na lodzie p. Znajdowski otrzymał w tych dniach list od prezesa Międzynarodowej Federacji Hokeyowej p. Paula Loicq'a w którym ten ostatni nie szczędzi pochwał i uznania dla dzielnych hokeistów polskich w Davos.

O serdecznym stosunku pana P. Loicq'a do polaków świadczy ustęp listu:

Sprawiłoby mi największą radość, gdybym mógł jej (drużynie polskiej) wręczyć w przyszłym roku w Wiedniu puhar mistrzostwa Europy. Już z góry cieszę się z tego, tembardziej, że Polacy poza swą wartością jako łyżwiarze i gracze, wykazali wspaniały duch sportowy. Ich postawa na boisku zjednała im sympatje publiczności i szacunek przeciwników".

Polonja pogodziła się z Ł. K. S.

Po głośnym swego czasu zatargu między stołeczną Polonją i Ł. K. S., nastąpiło po trzechletniej przerwie, ponowne nawiązanie przyjacielskich stosunków. Jak się dowiadujemy oba kluby rozegrają w roku bieżącym a mianowicie: 13 maja mecz towarzyski w Łodzi i 16 maja rewanżowe spotkanie w Warszawie.

Angielska drużyna „Wanderers A. F. C." w Łodzi i Krakowie.

K. S. Cracovia łącznie z Ł. K. S. łódzkim ma zamiar rozegrać dwa mecze z angielską drużyną piłki nożnej „Wanderers Associations Football Club", jeden w Krakowie drugi w Łodzi; oba w dniach 29 i 30 maja r. b. Pertraktacje w tej sprawie — w toku.

Turniej ping - pong.

Dowiadujemy się że dnia 27 b. m., rozpoczyna się międzyklubowy turniej tenisu stołowego (ping - pong), który w kołach sportowych stolicy cieszy się w zimie wielkiem zainteresowaniem. Wielu doskonałych graczy posiadają kluby Polonja, Warszawianka, Legja, Orkan i t. d. Jak wiadomo ping - pong został wprowadzony do stolicy przez byłego trenera Polonji przed kilku laty anglika Kimptona.

Pokwitowania.

Dla bezrobotnych robotnic.

Prof. Kawowie z Mielca złożyli: szlafrok flanelowy, 1 parę starych bucików, 1 parę starych pantoflí, 1 parę nowych białych półbucików.

———::o::———

Poleski Urząd Wojewódzki

ostrzega poszukujących pracy,

że na terenie tut. Województwa wobec znacznej liczby miejscowych bezrobotnych wolnych miejsc pracy obecnie niema. Przed zamierzonym wyjazdem należy porozumieć się listownie z Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy w Brześciu n|B. (ul. Krzywa Nr. 6), względnie z najbliższym urzędem pośrednictwa Pracy.

PARAMINT

NIEZAWODNY ŚRODEK ZAPOBIEGAWCZY PRZECIW CHOROBOM INFEKCYJNYM GARDŁA i NOSA.

R.BARCIKOWSKI T.A. w POZNANIU

PRZEDSTAWICIEL NA WARSZAWĘ I KRESY WSCH. J. MISZCZOREK - KS. SKORUPKI 8 · TEL. 85—48. ŻĄDAĆ W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

LOSY do 5-ej klasy 12-ej Loterji Państwowej są do nabycia w najstarszej i najszczęśliwszej kolekturze.
SZANSE KOLOSALNE!!! CO DRUGI NUMER WYGRYWA!!!
Ciągnienie trwa do 9-go marca włącznie.
Wypłacamy i zamieniamy wygrane losy na nowe, by tym samym dać możność wzięcia dalszego udziału w grze. Tabele codziennych ciągnień do obejrzenia u nas darmo.
Zapamiętajcie dokładnie nasze adresy:
E. LICHTENSTEIN I S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146
E. LICHTENSTEIN
Bielańska 3 egz. od r. 1835 **Nalewki 42**
Konto P. K. O. 9374.
Udzielamy wszelkich informacji. Miejscowym i zamiejscowym wysyłamy plany do 13-ej Loterji bezpłatnie. Duży dobór numerów.

Miód
koperkowy i żywokostowy od kaszlu dla dzieci **R. Barcikowskiego T.A. Poznań**—już nadszedł i jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Warszawę i Kresy Wsch.: Warszawa, **Ks. Skorupki 8,** t. 85-48

GRANULKI RUSSYANA
(Sulfuris aurat. benzoinati)
NIEZAWODNY ŚRODEK PRZECIWKO CHRYPCE, DUSZNOŚCI, KASZLU
Labor. Chem. Farmac. Ap. **Kowalski,** Warszawa.

LECZNICA
Przychodnia dla chorób **skórnych, wenerycznych i wewnętrznych.**
Leczenie najnowszemi środkami. Naświetlania: Rentgen, Lampą kwarcową, Solux. Analizy lekarskie.
ORDYNACKA 9,
tel. 516-03
czynna od **9 r.** do **9 w.** **Porada 3 zł.**
W niedzielę i święta od 11—2.

Dr. med. **Marceli Dobrzyński**
Królewska 6. Choroby weneryczne, skórne i płciowe (niemoc). Przyjmuje od 10—1 i 4—7 w.

Dr. JAN AŁAPIN
B. star. ordyn. kl. Uniw. Szp. S Łazarza. Królewska 31, tel. 49-44. Ch. skórne wener. syfilis (analizy krwi) niemoc płc. Prom. Roentgena. 10—2, 5—7. Niezamożnych do 10 r. 7—8 w.

ŚLEDZIE
(ważne dla kooperatyw)
poleca w różnych gatunkach, w całych i półbeczkach
F-ma I. ROZENFELD
w Warszawie.
Egzyst. od roku 1896.
Franciszkańska 22, tel. 179-02

NA RATY
zaliczki według możności płatniczej Klijenta
Futra, ubiory damskie i męskie na zamówienia **podług modeli francuskich**
Obstalunki wykonywa się na miejscu we własnej pracowni
Wytwórnia Futer i Ubiorów **Dzielna 5 m. 34.**

Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.

OGŁOSZENIA DROBNE

AAA) ZNANA SZKOŁA kroju, szycia, haftu i modniarstwa A Wiśniewskiej, odznaczonej najwyższą nagrodą „Grand-Prix" i złotymi medalami Warszawa, Nalewki 12, tel. 7204. Wykładane kursy wyższe, nauczycielskie i domowe. Kończącym patenty cechowe. Zapisy codziennie. Przyjezdnym pensjonat. Dla samouków podręcznik kroju.

Kilku urzędników, magazynierów i rzemieślników wzgl. intelig. robotników poszukuje polska firma zagraniczna na wyjazd. Warunki dobre. Zgłoszenia pod „Zagranica" do ekspedycji „Robotnika".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.